

WTOREK
|22|04|2025|

GAZETA 139 LAT OLSZTYŃSKA

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI



ODSZEDŁ DO DOMU OJCA

88-LETNI PAPIEŻ FRANCISZEK ZMARŁ W PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY.
JEZUITA KARDYNAŁ JORGE MARIO BERGOGLIO ZOSTAŁ WYBRANY
NA 266. PAPIEŻA 13 MARCA 2013 ROKU, PO TYM JAK 28 LUTEGO TEGO ROKU
BENEDYKT XVII ZRZEKŁ SIĘ SWOJEGO URZĘDU.



PAPIEŻ FRANCISZEK (1936-2025)

Papież Franciszek zmarł w poniedziałek o godz. 7.35 rano — ogłosił kardynał Kevin Farrell w komunikacie podanym przez watykańskie biuro prasowe. Papież miał 88 lat. Zmarł w czasie rekonwalescencji po ciężkim zapaleniu płuc, dzień po tym, gdy przybył na błogosławieństwo Urbi et Orbi, by pozdrowić wiernych.

„JEGO CAŁE ŻYCIE BYŁO POŚWIĘCONE SŁUŻBIE PANU BOGU I JEGO KOŚCIOŁOWI. NAUCZYŁ NAS ŻYĆ WARTOŚCIAMI EWANGELII Z WIERNOŚCIĄ, ODWAGĄ I POWSZECHNĄ MIŁOŚCIĄ, W SPOSÓB SZCZEGÓLNY NA RZECZ NAJBIEDNIEJSZYCH I ZEPCHNIĘTYCH NA MARGINES” — POWIEDZIAŁ KARDYNAŁ FARRELL, PO CZYM DODAŁ: „Z OGROMNĄ WDZIĘCZNOŚCIĄ ZA JEGO WZÓR PRAWDZIWEGO UCZNIA PANA JEZUSA, POWIERZAMY DUSZĘ PAPIEŻA FRANCISZKA NIESKOŃCZONEJ MIŁOSIERNEJ MIŁOŚCI JEDYNEGO BOGA”.

Wstrząsnął Kościołem

Franciszek wniósł ferment do Kościoła, zmuszając do wyjścia z utartych kolein myślenia o instytucji i jej miejscu we współczesnym świecie — powiedział PAP przewodniczący KEP abp Tadeusz Wojda SAC, wieloletni podsekretarz Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów, który znał osobie papieża.

„Poprzez decyzje personalne, wydawane dokumenty, reformę Kurii Rzymskiej oraz proces synodalny papież wskazywał nam, że Kościół to wspólnota składająca się zarówno z duchownych, konsekrowanych, jak i świeckich, w której nie tylko trzeba rozmawiać, ale także brać za nią konkretną odpowiedzialność” — dodał hierarcha, wedle którego czymś zupełnie nowym, wręcz zaskakującym — było wprowadzenie przez Fran-



ciszka na kluczowe stanowiska w Watykanie kobiet. Papież mianował np. s. Simonę Brambille prefektem Dykasterii ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, zaś siostrę Raffaellę Petrini nową przewodniczącą Papieskiej Komisji ds. Państwa Watykańskiego i przewodniczącą Gubernatoratu Państwa Miasta Watykańskiego. „To jest coś, czego nigdy wcześniej w Kościele katolickim nie było” — stwierdził abp Wojda.

Według przewodniczącego KEP kolejne działania papieża, które trwale zmieniły oblicze Kościoła, to proces decentralizacji instytucji.

Przewodniczący Episkopatu zwrócił uwagę, że Franciszek odważnie zmierzył się także z problemem pedofilii w Kościele, wypracowując konkretne rozwiązania prawne.

Zdaniem abp. Wojdy niezwykle ważny był list apostołski (motu proprio) „Vos estis lux mundi” ogłoszony 9 maja 2019 roku, którego przepisy zostały zatwier-

dzone jako eksperyment (łac. ad experimentum) na okres trzech lat. Dokument wprowadzał dokładne przepisy, określające postępowanie w przypadku zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa seksualnego wobec osoby małoletniej przez duchownego. Wskazywał również konsekwencje wobec podejrzenia zaniechania lub podejmowania działań zmierzających do uniknięcia dochodzeń względem oskarżanych o pedofilię osób.

W swoje 83. urodziny, 17 grudnia 2019 roku Franciszek podpisał również dekret znoszący tzw. tajemnicę papieską w sprawach pedofilii w Kościele rzymskokatolickim.

Ubodzy, migranci i uchodźcy priorytetem pontyfikatu

„Nie zapomnij o ubogich” — słowa, które kard. Jorge Bergoglio usłyszał podczas konklawe, stały się motywem przewodnim jego pontyfikatu. Od pierwszych dni ubodzy, migranci i uchodźcy

stali się dla papieża Franciszka priorytetem.

IMIĘ FRANCISZEK WYBRAŁ NA CZĘŚĆ ŚW. FRANCISZKA ZWANEGO „BIEDACZYŃĄ Z ASYŻU”. KILKA DNI PO WYBORZE, TŁUMACZĄC DZIENNIKARZOM OKOLICZNOŚCI WYBORU IMIENIA, PAPIEŻ WYJAWIŁ, ŻE DECYZJA ZAPADŁA PODCZAS KONKLAWE.

— Kiedy liczba głosów dochodziła do dwóch trzecich i zaczęło się robić „niebezpiecznie”, kardynał Hummes objął mnie, ucałował i powiedział: „Nie zapomnij o ubogich”. I wtedy natychmiast pomyślałem o Franciszku z Asyżu — opowiadał papież.

Trzy dni po wyborze Franciszek podkreślił, że zależy mu, żeby Kościół był „ubogi i dla ubogich”. Także później wielokrotnie podkreślał, Kościół „starzeje się inie ma życia”, kiedy staje się bogaty. „Głoszenie Ewangelii musi przebiegać po drogach ubóstwa” — powtarzał.

Utożsamianie się z ubogimi Franciszek na każdym kroku podkreślał również poprzez skromny styl życia. Zrywając ze zwyczajami panującymi za spizową bramą, tuż po swym wyborze, a przed pokazaniem się światu na balkonie bazyliki watykańskiej, Jorge Mario Bergoglio stanowczo odmówił założenia czerwonej aksamitnej peleryny, obszywanej białym futrem z gronostajów.

FRANCISZEK ODMÓWIŁ ZAMIESZKANIA W PAPIESKIM APARTAMENCIE, PONIEWAŻ UZNAŁ, ŻE JEST DLA NIEGO ZA DUŻY. ZAMIAST TEGO POZOSTAŁ W DOMU ŚWIĘTEJ MARTY, DO KTÓREGO WPROWADZIŁ SIĘ TUŻ PRZED KONKLAWE, W KTÓRYM NIE TYLKO JADŁ POSIŁKI WE WSPÓLNEJ STOŁÓWCE, ALE KORZYSTAŁ Z OGÓLNODOSTĘPNEJ WINDY, A NIE TEJ PRZEZNACZONEJ TYLKO DLA NIEGO.

Podczas spotkania z 6 tysiącami przyszłych księży, zakonników i zakonnic całego świata, którzy przybyli

do Rzymu z pielgrzymką z okazji Roku Wiary w lipcu 2013 roku Franciszek wyznał, że boli go widok księdza w najnowszym modelu samochodu. „W tym świecie, w którym bogactwo wyrządza tyle zła, konieczne jest to, byśmy my, księża i zakonnicy byli konsekwentni w naszym ubóstwie” — powiedział.

Naśladowanie Jezusa ubogiego

Papież wielokrotnie apelował też o nowe podejście do solidarności społecznej. W przemówieniu do delegacji międzynarodowej fundacji Centesimus Annus skrytykował podążanie za bożkami władzy, zysku, pieniądza i stawianie ich ponad wartością osoby ludzkiej. Jak wskazał, ponad logiką interesów i parametrów rynku, jest człowiek i coś, co mu się należy z racji jego głębokiej godności - możliwość godnego życia.

Prosił o położenie kresu marnowaniu jedzenia, które porównał do „kradzieży ze stołu biednych i głodnych”. „To, że w tak wielu częściach świata są dzieci, które nie mają co jeść, wydaje się czymś normalnym. Tak być nie może” — oświadczył Franciszek.



WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7B
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl
DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Gryglewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Michał Podolak,
Igor Hrywna,
Andrzej Mielnicki,
Barbara Barczuk

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Zuzanna Leszczyńska
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7B
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7B
tel. 502 499 539

Na spotkaniu z delegacją Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO), do którego doszło w czerwcu 2013 roku Franciszek nazwał „skandalem” fakt, że ludzie umierają z głodu, choć produkowanej żywności wystarczyłoby dla wszystkich. Zaapelował o wzmoczenie wysiłków, by rozwiązać problemy głodu na świecie.

W liście na zakończenie Roku Miłosierdzia w 2016 roku Franciszek ogłosił, że przypadająca w połowie listopada XXXIII niedziela zwykła będzie w Kościele obchodzona jako Światowy Dzień Ubogich. W orędziu na I Światowy Dzień Ubogich Ojciec Święty napisał, że żaden chrześcijanin nie może uchylać się przed nakazem pomagania najbiedniejszemu. Przypomniał, że powołaniem ludzi Kościoła jest „naśladowanie Jezusa ubołego”.

Podczas spotkania z kilkoma tysiącami ubogich i bezdomnych, którzy przybyli do Watykanu w listopadzie 2016 roku z 22 krajów, Franciszek przeprosił ich za chrześcijan, którzy odwracają od nich wzrok, ponieważ „nie czytają Ewangelii”.

Europa jest ojczyzną praw człowieka

W swoim nauczaniu wiele miejsca papież poświęcił problemom uchodźców i migrantów. Nieprzypadkowo w pierwszą podróż swego pontyfikatu papież udał się w lipcu 2013 roku na włoską wyspę Lampedusa, aby uczcić pamięć migrantów, którzy utonęli w Morzu Śródziemnym w drodze do Europy.

Podczas mszy św., którą Franciszek odprawił wówczas na ołtarzu zbudowanym z łodzi uchodźców, mówił: „Ci nasi bracia i siostry starali się uciec z trudnych sytuacji, by znaleźć trochę spokoju i pokoju; szukali lepszego miejsca dla siebie i dla swoich rodzin, ale znaleźli śmierć (...). Ileż razy ci, którzy szukają takiego miejsca, nie znajdują zrozumienia, gościny, solidarności” — zaznaczył.

HOMILIĘ ZAKOŃCZYŁ SŁOWAMI: „PROSIMY O PRZEBACZENIE ZA



OBOJĘTNOŚĆ WOBEC WIELU BRACI I SIÓSTR, PROSIMY O PRZEBACZENIE ZA TYCH, KTÓRZY SIĘ OD NICH ODWRÓCILI, ZAMKNĘLI SIĘ W SWOIM DOBROBYCIE, WYWOŁUJĄCYM ZNIECZULICĘ. PROSIMY O PRZEBACZENIE ZA TYCH, KTÓRZY SWYMI DECYZJAMI PODEJMOWANYM W WYMIARZE ŚWIATOWYM STWORZYLI SYTUACJE PROWADZĄCE DO TYCH DRAMATÓW”.

Z kolei w kwietniu 2016 roku papież odwiedził grecką wyspę Lesbos, gdzie przebywały wówczas tysiące uchodźców m.in. z ogarniętej wojną Syrii. Apelowal wtedy o odpowiedzialność i solidarność w obliczu dramatu, jaki przeżywają uchodźcy.

Papież przyznał, że obawy mieszkańców Europy są zrozumiałe, jednak, jak podkreślił, migranci nie są liczbami, ale „osobami, twarzami, imionami, historiami”. „Europa jest ojczyzną praw człowieka i każdy, kto stawia stopę na europejskiej ziemi, powinien tego doświadczyć; w ten sposób stanie się bardziej świadomy, że ze swej strony powinien je szanować i bronić ich” — powiedział Franciszek.

Przypomniał o tragediach na morzu, odzieciach, które utonęły, o „ofiarach niehumanitarnych podróży i poddanych gnębieniu przez podłych prześladowców”. Ostrzegając, że wznoszone bariery tworzą jedynie podziały prowadzące do konfliktów i nie pomagają prawdziwemu postępowi ludów.

Wracając z wyspy Lesbos do Rzymu, papież mówił dziennikarzom, że Europa musi odzyskać zdolność do integracji. Wyraził przekonanie, że konieczna jest „wielka odpowiedzialność” w przyjmowaniu migrantów, a jednym z jego aspektów jest to, że muszą się integrować. Pytany o sprawę wznoszenia murów na granicach i zamykania granic w Europie, oznajmił: „Rozumiem pewien strach, ale zamykanie granic nie rozwiąże niczego”.

Aby ziarno św. Franciszka rośło w wielu sercach

20 czerwca 2020 roku Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów poinformowała, że Franciszek dodał do litanii loretańskiej do Najświętszej Maryi Panny nowe wezwanie, które brzmi: „Pocieszycielko migrantów”.

W ogłoszonej 4 października 2020 roku encyklice „Fratelli tutti” Franciszek również odniósł się do

problemu migracji. Podkreślił, że zarówno „populistyczne reżimy polityczne”, jak i „liberalne stanowiska gospodarcze” uznają, że za wszelką cenę należy unikać napływu imigrantów.

Tymczasem - jak napisał papież - takie stanowisko nie bierze pod uwagę ludzkich dramatów, których doświadczają osoby, które uciekają przed wojną, prześladowaniami i klęskami żywiołowymi.

„Handlarze ludźmi, pozabawieni skrupułów, często powiązani z kartelami narkotykowymi i przemytem broni, wykorzystują słabość migrantów, którzy na swej drodze nazbyt często napotykają przemoc, handel ludźmi, wyzysk psychologiczny, a także fizyczny i niemożliwe do opisu cierpienia” — pisał.

Zdaniem papieża „w niektórych krajach docelowych zjawiska migracyjne wywołują alarm i obawy, często podsycane i wykorzystywane do celów politycznych”. „W ten sposób rozprzestrzenia się mentalność ksenofobiczna, mentalność zamknięcia i skupienia się na sobie” — ocenił.

„To niedopuszczalne, aby chrześcijanie dzielili tę mentalność i te postawy, sprawiając niekiedy, że pewne preferencje polityczne przeważają nad głębokimi przekonaniami własnej wiary: niezbywalnej godności każdej osoby ludzkiej, bez względu na jej pochodzenie, kolor skóry czy wyznanie, oraz najwyższego prawa miłości braterskiej” — podkreślił.

Według papieża lęk i obawy mogą doprowadzić do tego, że ludzie stają się nietolerancyjni, zamknięci, a nawet — nie zdając sobie z tego sprawy — stają się rasistami. „Zachęcam do wyjścia poza te reakcje pierwotne (...). Prawdą jest, że człowiek i naród owocują tylko wtedy, gdy potrafią twórczo otworzyć się na innych” — napisał.

W tej samej encyklice Franciszek podkreślił: „św. Franciszek z Asyżu usłyszał głos Boga, usłyszał głos ubołego, usłyszał głos chorego, usłyszał głos przyrody (...). Chciałbym, aby ziarno św. Franciszka rośło w wielu sercach”.

Jorge Mario Bergoglio urodził się 17 grudnia 1936 roku w ubogiej dzielnicy Buenos Aires - Flores jako najstarszy z pięciorga dzieci Mario José Bergoglio i Reginy Marii Sívori, pochodzących z północy Włoch. Jego ojciec urodził się w Piemontcie, a matka już w Argentynie w rodzinie o włoskich korzeniach.

Języka włoskiego nauczył się w dzieciństwie dzięki babci Rosie ze strony ojca. Sam papież zawsze powtarzał, że pochodzi z rodziny emigrantów i dlatego tak bliski był mu ten temat.

W dzieciństwie chodził do szkoły salezjanów, a potem ukończył technikum z dyplomem technika chemika. Ale utrzymywał się także sprząając w fabryce; pracował też jako ochroniarz w lokalu nocnym.

W wieku 20 lat Jorge Bergoglio przeszedł ciężkie zapalenie płuc, w wyniku którego wycięto mu kawałek prawego płuca. Do seminarium koło Buenos Jorge Bergoglio wstąpił w wieku 21 lat, a w marcu 1958 roku rozpoczął nowicjat u jezuitów.

Przebywał w Chile, a po powrocie do Buenos Aires ukończył w 1963 roku filozofię i był nauczycielem literatury i psychologii w Santa Fe i Buenos Aires.

Święcenia przyjął w wieku prawie 33 lat w 1969 roku.

Od 1973 do 1979 roku ksiądz Bergoglio był prowincjałem jezuitów w Argentynie i jak sam przyznał w wywiadach, był to wyjątkowo trudny czas w jego życiu.

Potem przebywał we Frankfurcie nad Menem, aby prowadzić pracę nad doktoratem, ale ostatecznie jej nie ukończył. Gdy wrócił do Argentyny, został kierownikiem duchowym i spowiednikiem w kościele jezuitów w Cordobie.

20 maja 1992 roku papież Jan Paweł II mianował go biskupem pomocniczym Buenos Aires. Wraz z otrzymaniem sakry biskupiej wybrał motto swej posługi: „Miserando atque eligendo” (z łac. Spojrzał z miłosierdziem i wybrał).

Metropolitą stolicy został w 1998 roku stając się jednocześnie prymasem Argentyny.

Arcybiskup Bergoglio został kardynałem na konsystorzu w lutym 2001 roku z nominacji polskiego papieża.

Podczas swej posługi biskupiej zastąpił jako duszpasterz peryferii, dokąd udawał się z posługą. Zrezygnował z rezydowania w siedzibie Kurii na rzecz zwykłego mieszkania, korzystał z komunikacji miejskiej, sam przygotowywał sobie posiłki. Od 2005 do 2011 roku stał na czele Konferencji Episkopatu Argentyny.

Argentynę opuścił w lutym 2013 roku, gdy Benedykt XVI ogłosił swoją rezygnację. Przybył do Rzymu na pożegnanie ustępującego papieża i tzw. kongregacje kardynałów, poprzedzające konklawe. Nigdy nie wrócił już potem do swojej ojczyzny.

13 marca 2013 podczas drugiego dnia konklawe kardynał Bergoglio został wybrany w piątym głosowaniu

Papież Franciszek przed śmiercią wydał dyspozycję, by pochowano go w rzymskiej bazylice Matki Bożej Większej. Było to dla niego szczególne miejsce, które odwiedzał zawsze przed ważnymi wydarzeniami swego pontyfikatu oraz każdą podróżą zagraniczną i po jej zakończeniu. Franciszek uprosił też obrzęd pochówku.



PAP/RED.

Z RZĄDU I SAMORZĄDU



Marcin Kuchciński,
marszałek województwa
warmińsko-mazurskiego

To naprawdę super sprawa – przedstawiciele pięciu firm z Warmii i Mazur już w czerwcu polecą do Korei Południowej, żeby wziąć udział w jednej z najważniejszych imprez branżowych w tej części świata – targach Seoul Food & Hotel. To ogromna szansa, żeby nasze lokalne produkty trafiły na całkiem nowe rynki.

W misji gospodarczej wezmą udział m.in. mleczarnia z Olecka, producent słodczy z Dobrego Miasta, firma specjalizująca się w serach topionych, znany producent zbożowy i spółka eksportująca żywność. Każda z nich zinnym pomysłem, ale wszystkie z jednym celem – pokazać, co Warmia i Mazury mają najlepszego.

Właśnie dlatego, że ten wyjazd jest już za pasem, zorganizowaliśmy w Olsztynie spotkanie – coś w rodzaju przedsmaku tej misji. Rozmawialiśmy o koreańskiej kulturze biznesowej, o tym, co warto wiedzieć, zanim rozpakuje się pierwszy karton z materiałami promocyjnymi. Takie przygotowanie to też ważna część całego proce-

su – bo bez dobrego rozoznania trudno skuteczne działanie na nowym rynku.

Powiem szczerze – lubię takie historie. Bo pokazują, że nasze firmy mają odwagę, żeby działać globalnie, ale z lokalnym sercem. Że mamy u nas ludzi, którzy nie boją się wyzwań, potrafią pokazać jakość i chcą się rozwijać.

Takie działania mają sens. Bo wspierają konkretne firmy, dają realne szanse i budują coś więcej niż tylko statystyki. Budują markę Warmii i Mazur.



Radostaw Król, wojewoda
warmińsko-mazurski

Za nami Wielkanoc – pełna zapachu domowych wypieków, rodzinnych rozmów i chwil zatrzymania w codziennym biegu. I choć jeszcze nie zniknęły wszystkie pisanki z parapetów, a ślad po lanym poniedziałku niejednemu przypomnieli o celności najmłodszych, dziś wracamy do rytmu codzienności – może odrobinę wyciszeni, ale za to z nową energią.

Mam nadzieję, że wśród tych świątecznych chwil znalazło się też miejsce na trochę ruchu – spacer, rower, wspólne granie w piłkę z dziećmi. Bo przecież aktywność fizyczna to nie

tylko forma sportowa – to radość, zdrowie i najprostszy sposób, by być razem. A właśnie o to chodzi – i w sporcie, i w świętach.

Dlatego tak cieszy mnie wiadomość, że ponad 3,6 miliona złotych trafi w tym roku do 273 klubów sportowych na Warmii i Mazurach w ramach rządowego programu KLUB 2025. To rekordowe wsparcie dla ludzi, którzy każdego dnia budują wspólnotę – na salach treningowych, wiejskich boiskach i miejskich stadionach.

To nie są tylko dotacje. To realna pomoc dla tych, którzy uczą dzieci współpracy, konsekwencji i odwagi. Przecież to te cechy – nie tylko wynik na tablicy – budują silne społeczeństwo. Takie, które potrafi grać zespołowo.

Dodatkowo, trwa właśnie nabór do programu KLUB PRO. Największe kluby, jak MKS Truso Elbląg, AZS UWM Olsztyn czy Stomil, mają szansę na wsparcie liczone w setkach tysięcy złotych. To znak, że nie tylko pielęgnujemy tradycję, ale też patrzymy ambitnie w przyszłość.

Święta minęły, ale wartości, które ze sobą niosą – wspólnota, troska, nadzieja – niech będą z nami każdego dnia. Bo kiedy te same zasady obowiązują w domu, na boisku i w życiu publicznym – naprawdę możemy być silni.

Sylwia Jaskulska,
wicemarszałkini
województwa
warmińsko-mazurskiego

Ostatnie tygodnie były dla mnie niezwykle inspirujące. Miałam przyjemność spotkać się z wyjątkowymi młodymi ludźmi



z naszego regionu – pełnymi niezwyklej pasji, zaangażowania i odwagi. Historie, które poznałam to piękne dowody na to, że po marzenia można sięgnąć w każdej chwili – wystarczy serce i ciężka praca. Spojrzenie na świat, odwaga w zadawaniu trudnych pytań, zdolność do analizy złożonych procesów, energia, świeże pomysły moich młodych gości to coś, co naprawdę robi wrażenie. Cieszy mnie nie tylko ich chęć nie tylko zdobywania wiedzy, ale przede wszystkim wpływania na rzeczywistość, a także troska o przyszłość Warmii i Mazur. Patrzę na młodych z ogromną dumą i nadzieją: otwarci na świat, nowe technologie, ludzi nie boją się wyzwań i chcą współtworzyć lepszą rzeczywistość dla siebie, swoich rówieśników i całych lokalnych społeczności. Są dowodem, że przyszłość naszego regionu i kraju jest w dobrych rękach.

Jako samorząd województwa mamy obowiązek nie tylko słuchać, ale też wspierać i tworzyć przestrzeń do ich rozwoju. To w nich tkwi potencjał do zmiany, której wszyscy potrzebujemy – mądrej, odpowiedzialnej i opartej na wartościach.

Jestem wdzięczna za każde spotkanie, każdą rozmowę i każde pytanie, to dla mnie ogromna inspiracja i motywacja do dalszego działania.



Mateusz Szauer,
wicewojewoda
warmińsko-mazurski

Trwa tegoroczny nabór wniosków w ramach Rządowego programu rozwoju północno-wschodnich obszarów przygranicznych na lata 2024-2030. Przypomnę, że beneficjentami programu mogą być jednostki samorządu terytorialnego, czyli powiaty oraz poszczególne gminy je tworzące, położone na obszarze pięciu przygranicznych powiatów naszego województwa: bartoszyckiego, braniewskiego, gołdapskiego, kętrzyńskiego i iwgorzewskiego.

Maksymalna kwota dotacji w ramach jednego wniosku wynosi 2 mln zł i nie może przekroczyć 80% całkowitej wartości realizowanego przedsięwzięcia. Każdy samorząd może otrzymać dofinansowanie na maksymalnie dwa zadania. Alokacja środków na rok 2025 wynosi ok. 16,5 mln zł, a wnioski zawierające wydatki na ten rok muszą

zostać złożone do Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego najpóźniej do 31 maja!

Celem programu jest poprawa jakości życia mieszkańców oraz rozwój społeczno-gospodarczy na terenach przygranicznych, które najbardziej ucierpiały na skutek agresji rosyjskiej na Ukrainę. W programie wyznaczono cztery podstawowe działania do objęcia wsparciem i są to: poprawa transportowej infrastruktury drogowej oraz bezpieczeństwa drogowego, rozwój zielonej i niebieskiej infrastruktury dla ochrony środowiska naturalnego, stworzenie warunków do rozwoju zrównoważonej turystyki, a także poprawa stanu infrastruktury edukacyjnej, zdrowotnej i społecznej.

Program obejmuje swoim zasięgiem cztery województwa: oprócz warmińsko-mazurskiego także podkarpackie, podlaskie i lubelskie. Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej zaplanowało wsparcie o łącznej wartości 500 mln zł, co oznacza, że każde z województw otrzyma po 125 mln zł.

Zachęcam wszystkie samorządy z naszego regionu objęte programem do składania wniosków. To szansa na poprawę jakości życia mieszkańców na terenach najbardziej dotkniętych obecną sytuacją geopolityczną.

Zapraszamy na naszą stronę internetową:

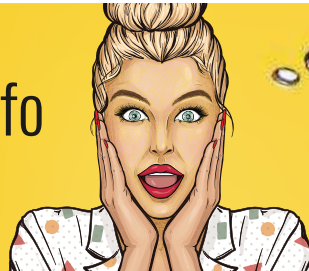
www.gazetaolsztynska.pl,
gdzie w zakładce „Opinie i publicystyka” znajdziecie Państwo szereg komentarzy osób ze świata polityki.

PROMOCJA



KRASNAL

SENSACJE | PLOTKI | SKANDALE
Gramy poniżej pasa!



ODKRYJ ŚWIAT NAJGORĘTSZYCH PLOTEK I NAJWIĘKSZYCH SENSACJI NA NOWYM PORTALU KRASNAL.INFO

JAKA PRZYSZŁOŚĆ CZEKA DZIURĘ?

W maju rozstrzygnie się sprawa finansowania zagospodarowania dziury pod Wysoką Bramą. Ratusz podał termin zakończenia tej inwestycji.

Sprawa dziury pod Wysoką Bramą sięga 2012 roku. Wówczas zespół kierowany przez archeologa Adama Mackiewicza odsłonił fundamenty pochodzącej z II połowy XIV wieku rondeli, czyli wieży obronnej usytuowanej w okolicach Wysokiej Bramy w Olsztynie. Jednak od tamtego czasu niewiele się zmieniło. Najbardziej rzucały się w oczy drzewa, które stopniowo zróżnych stron murów wyrastały ponad powierzchnię. Wewnątrz przechodnie zrobili sobie śmietnisko. Zmianę tej sytuacji zapowiadał prezydent Olsztyna Robert Szewczyk.

— TO ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA TAK UNIKATOWY ZABYTEK, A JEDNOCZEŚNIE CHĘĆ UPORZĄDKOWANIA PRZESTRZENI PROWADZĄCEJ WPROST DO HISTORYCZNEJ CZĘŚCI MIASTA — PODKREŚLA ROBERT SZEWCZYK. — JUŻ ZŁOŻYLIŚMY

WNIOSEK DO SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA O DOFINANSOWANIE PRAC Z UNIJNYCH FUNDUSZY. POZA TYM WSPÓŁPRACUJEMY Z WOJEWÓDZKIM KONSERWATOREM ZABYTEKÓW, BY ZAPREZENTOWAĆ JAK NAJLEPSZĄ FORMUŁĘ ZAGOSPODAROWANIA TEJ PRZESTRZENI I UCZYTELNIENIA RELIKTU.

Rondela zostanie odpowiednio zakonserwowana oraz ponownie ukryta ziemi, aby obiekt nie uległ degradacji. Rewitalizacja tego obszaru miałaby zostać wsparta unijnymi pieniędzmi. Szacowany koszt, dotyczący w znacznym stopniu prac konserwatorskich przy rondeli oraz jej zasypania, to nieco ponad 2,8 mln zł, z czego wsparcie z unijnego budżetu jest planowane na poziomie ok. 2,4 mln zł.

Ratusz już zlecił „Opracowanie dokumentacji



Fot. UM Olsztyn

Koncepcja zagospodarowania dziury pod Wysoką Bramą

projektowej wraz z uzyskaniem decyzji administracyjnej i pełnieniem nadzoru autorskiego dla zadania polegającego na wykonaniu robót budowlanych związanych z zabezpieczeniem i zasypaniem wykopaliska zabytkowego zlokalizowanego na przedbramii Wysokiej Bramy na terenie Starego Miasta w Olsztynie”. Planowana inwestycja została podzielona na dwa etapy. — I etap dotyczy

przygotowaniu dokumentacji i uzyskaniu niezbędnych pozwoleń. Okres 60-ciu miesięcy to natomiast nadzór autorski. Taki czas został wskazany, aby nie utracić takiego nadzoru np. w przypadku braku finansowania zadania — informuje Patryk Puliowski, rzecznik ratusza, który zapowiada, że w maju ma zostać rozstrzygnięty konkurs związany z dofinansowaniem prac. — Jeśli uzyskamy wsparcie, wówczas

w III kwartale tego roku planujemy postępowanie na roboty budowlane. Natomiast specjalistyczne prace konserwatorskie, zabezpieczenie obiektu i całościowa realizacja projektu miałaby się zakończyć w II kwartale 2026 roku — mówi Puliowski.

Przypomnijmy, że w 2017 roku ówczesne władze Olsztyna ogłosiły konkurs architektoniczny na uczynienie staromiejskich

fortyfikacji. Obejmował on fragment od Bramy Górnej, zwanej Wysoką, do rejonów parku Podzamcze przy hotelu Pod Zamkiem, a zadanie projektantów polegało na pokazaniu przebiegu dawnego wysokiego muru miejskiego wraz z elementami obronnymi oraz fosą. Zwycięski projekt zakładał obniżenie terenu dawnej fosy, która otaczała Stare Miasto, o siedem metrów. W jej części zakładano urządzenie parkingu na 160-180 pojazdów, przykrytego tzw. zielonym dachem. Mury od strony Targu Rybnego wystawałyby o około metr nad powierzchnię ziemi. Na niektórych ich fragmentach przewidziano małe obiekty do obsługi turystów, a także punkt widokowy.

Sama rondela przed Wysoką Bramą miałaby zostać wyniesiona ponad obecny poziom pl. Jedności Słowiańskiej o dwa metry. Zakładano, że obiekt będzie można obejść i zobaczyć od środka.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

DOTRZYMALI SŁOWA I MYŚLĄ O WIADUKCIE

Kierowcy w Olsztynie mogą korzystać z kolejnych wyremontowanych ulic. To jednak nie koniec, bo drogowcy zapowiadają nowe remonty.

Do tej pory poza remontami nawierzchni ulic przy okazji projektu tramwajowego podobne prace należały raczej do rzadkości. Wyjątkiem była naprawa ul. Wańkowicza, głównej arterii Nagórek, z której korzystają nie tylko mieszkańcy tego osiedla. Odnowienia doczekał się też fragment ul. Kętrzyńskiego. Nową nawierzchnię zyskała również ul. Pstrowskiego od okolic ze skrzyżowaniem z al. Sikorskiego do skrzyżowania z ul. Synów Pułku i ul. Wyszyńskiego. Drogowcy zmienili teraz podejście do tej sprawy. W poprzednim sezonie wyremontowali m.in. ul. Dąbrowszczaków i zniszczoną nawierzchnię wiaduktu w ciągu ul. Limanowskiego.

Zakończyły się też remonty kolejnych ulic. Kierowcy mogą już korzystać z odnowionego odcinka ul. Zientary-Malewskiej. Chodzi o fragment od zjazdu z ul. Limanowskiego do skrzyżowania z ul. Moniuszki, który był w fatalnym stanie. Spod asfaltu wystawała w wielu miejscach przedwojenna kostka brukowa, ale to się zmieniło. Jak zapowiadali drogowcy, remont zakończył się przed Wielkanocą. Teraz czas na kolejne naprawy. Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie podał nowe lokalizacje.

Prace obejmą odcinki następujących ulic:

— ul. Augustowska (od skrzyżowania z ul. Żół-

nierską do skrzyżowania z ul. Opolską)

— ul. Janowicza (od skrzyżowania z ul. Wilczyńskiego do skrzyżowania z ul. Flisa)

— ul. Kajki (od skrzyżowania z ul. Dąbrowszczaków do skrzyżowania z ul. Kopernika)

— ul. Kopernika (od skrzyżowania z al. Piłsudskiego do skrzyżowania z ul. Kajki)

— ul. Sybiraków (od skrzyżowania z ul. Rataja do skrzyżowania z ul. Jagiellońską).

Kiedy konkretnie rozpoczną się roboty drogowe? — Trwają ustalenia, która z ulic zaplanowanych do wymiany nawierzchni, będzie kolejną po Barcza, Zientary-Malewskiej, Hozjusza. Nie ma konkretnych terminów przypisanych do danych



Fot. Grzegorz Szydłowski

Odnowiony fragment ul. Zientary-Malewskiej w Olsztynie

ulic, ponieważ na kolejność prowadzonych prac wpływ ma wiele czynników. Każdej zmianie organizacji ruchu będziemy informować mieszkańców z odpowiednim wyprzedzeniem — odpowiada Michał Koronowski, rzecznik ZDZiT Olsztyn.

Władze Olsztyna przysięgają się też do większej inwestycji drogowej. Chodzi

o wiadukt w ciągu ul. Limanowskiego. W tej sprawie został właśnie rozpisany przetarg.

— Przedmiotem zamówienia jest sporządzenie aktualizacji dokumentacji projektowej pn. „Przebudowa wiaduktu drogowego nad koleją w ciągu ulicy Limanowskiego w Olsztynie” — czytamy w ogłoszeniu.

Wiadukt jest bardzo eksploatowany z racji swojej ważnej funkcji komunikacyjnej. — Dalszy brak podejmowania jakichkolwiek działań remontowych lub modernizacyjnych, mających na celu wyeliminowanie głównych nieprawidłowości obiektu, jakimi są przecieki przez przerwy dylatacyjne i uszkodzenia przegubów, powoduje degradację konstrukcji nośnej i w ostateczności może doprowadzić do jej awarii — czytamy w posiadanej przez ratusz ekspertyzie.

Wstępny koszt wykonania remontu oszacowano na kilkaset tysięcy złotych. Dokładną wartość robót będzie można ustalić po sporządzeniu dokumentacji projektowej remontu obiektu. **GS**

Dlatego dziś, kiedy wielkanocne baby nie dość, że pięknie wyrosły, ale smakowały tak, że nie zostało nawet okruszyny... Dziś, gdy ostatnie jajka w kolorowych łupinkach znikają ze stołów i w ogóle cały galimatias już za nami... Właśnie dziś, dzień po, warto się zastanowić nie tylko nad sobą i swoim nader często haniebnym postępowaniem, ale podjąć też odpowiednie środki zaradcze.

Pomiędzy nierównym podziałem pracy, tradycją i oczekiwaniami kulturowymi, oto nowe spojrzenie, które pomoże ci okazać sobie (i gospodarzowi) odrobinę łaski.

Donna i Misiak

Jest taki serial. „Misiak” ma tytuł i Jamie Lee Curtis gra w nim rolę Donny, matriarchy włoskiej rodziny Berzatto. No, i w 6. odcinku II sezonu Donna organizuje wigilię: bardzo chaotyczną, a do tego pod wielką presją włoskiej tradycji. Widzowie mogą więc dokładnie obejrzyć, jak to Donna większość odcinka spędza w kuchni, przygotowując całą ucztę i w dużej mierze odrzucając pomoc. Minutniki dzwonią we wszystkich kierunkach niczym czujniki owego pamiętnego kwietniowego dnia w Czarnobylu. W tym czasie, niewiele losom Donny przejęci pozostali członkowie rodziny krzyczą na siebie i na telewizor. I skutek jest taki, że pod koniec odcinka Donna przechodzi załamanie nerwowe — fakt: nadużywany alkohol na pewno jej nie pomógł, ale nie oszukujmy się, nie alkohol ponosi tu całkowitą winę. Załamanie objawia się tym, że Donna z dużym zacięciem atakuje resztę rodziny, nawet gdy próbują zaoferować swoje wsparcie i uznanie. Przedtem zwierza się jednak swojemu najmłodszemu synowi bardzo gorzkimi słowami: „Sprawiam, że wszystko jest piękne dla nich, a nikt nie sprawia, że jest piękne dla mnie”.

Coś wam to przypomina?

Nie jest tajemnicą, że czas świątecznych przygotowań, a w konsekwencji także całych świąt — nie ulubionym czasem w roku dla wszyst-

WIELKANOCNA BABA

CO TU DUŻO MÓWIĆ — ŚWIĘTA DLA KOBIET SĄ WYCZERPUJĄCE. ZWŁASZCZA TYDZIEŃ PRZED ŚWIĘTAMI ZACZYNA SIĘ ICH GEHENNA W KONTEKŚCIE PRZYGOTOWAŃ DO HUCZNYCH OBCHODÓW. JEST TO PRAWDA UNIWERSALNA — I W PRZYPADKU WIELKIEJNOCY NIE MA INACZEJ.

kich. Zapytajcie pierwszą z brzegu gospodynię, do której z wielką ochotą zwała się rodzina na właśnie co minioną Wielkanoc. Zapytajcie o listę dopiero co kupionych, przerobionych i przetrawionych zakupów. Zapytajcie o wszystkie zadania, które dzielnie wykonały, choć ich doba trwa dokładnie tyle samo, co nasza... A wszystko to z uśmiechem na ustach i w eleganckiej kreacji na karku — żeby wredna kuzynka lub także teściowa nie miała czego obśmiać, bywa, że prywatnie, ale bywa, że w mediach społecznościowych... Dziwicie się, że wielu gospodyniom właśnie dziś skończyły się siły vitalne, energia i radość życia? Że dziś prezentują żywy obraz wyczerpania fizycznego i emocjonalnego, wcale nie kryjąc przy tym zgorzknienia, frustracji i żalu do całego świata?

A ile z tych gospodyń ma w dodatku, podobnie jak Donna Lee Curtis — wielkie poczucie niedocenienia i niewdzięczności...?

Niby dwoje, a jednak sama

Większość współczesnych rodzin to dwoje pracują-

cych rodziców. A mimo to badania pokazują, że nawet gdy mężczyźni i kobiety wnoszą mniej więcej taki sam wkład w pracę zarobkową, obowiązki domowe ostatecznie spadają nieproporcjonalnie mocno na kobietę. Organizowanie przyjęć świątecznych to szereg obowiązków natury strictly administracyjnej: planowanie, zapraszanie i budżetowanie, logistyka zakupów. To szereg prac domowych, zwłaszcza gotowanie i sprzątanie. Jeśli w rodzinie są dzieci, może to od kobiety wymagać opieki także nad nimi. Wszystkie te prace najczęściej przypadają kobietom, co oznacza, że od wielu z nich oczekuje się (przez nie same lub przez innych) wykonywania większości obowiązków domowych i emocjonalnych, a jednocześnie radzenia sobie z codziennymi potrzebami. Dość!

Dobije nas ten perfekcjonizm!

Problem z nami kobietami polega na bardzo częstym wpadaniu w pułapkę nierealistycznych oczekiwań. No, i skutek jest taki, że w kon-

tekście tych dwóch najważniejszych świąt: Wielkiej Nocy i Bożego Narodzenia — chcemy, a wręcz czujemy wewnętrzny imperatyw, by zorganizować święta idealne! Tymczasem ta perfekcjonistyczna linia myślenia tworzy standardy, których nie da się osiągnąć, a dążenie do nich jest niesamowicie stresujące. Kobiety z tendencjami perfekcjonistycznymi często stawiają sobie i innym nierealistycznie wysokie wymagania, co prowadzi do częstych rozczarowań i konfliktów. Może to prowadzić do napiętych relacji, wiszących potem nad stołem jak miecz Damoklesa — ale ich potrzeba kontroli i strach przed porażką utrudniają współpracę i kompromisy. Perfekcjonistki mogą izolować się, by uniknąć krytyki — co też relacji międzyludzkich nie ułatwia. Idąc jeszcze nieco dalej — tendencje perfekcjonistyczne mogą powodować tarcia i utrudniać pracę zespołową, nawet przy zbożnym założeniu, że pozostała część rodziny chce przysłowiowej Donnie pomóc. Bo zachowania perfekcjonistyczne często tworzą bariery dla intymności i zaufania.

U wielu kobiet perfekcjonizm wiąże się i przenika z poczuciem obowiązku: jako gospodyni czujesz się odpowiedzialna, by święta były wspaniałe dla wszystkich innych, nawet kosztem własnego czasu i dobrego samopoczucia. I chociaż każdy z nas może odczuwać różnego rodzaju świąteczną gorączkę i wynikającą z niej presję — niestety, schemat podziału świątecznych obowiązków wyraźnie wskazuje, że gros z nich spada szczególnie na kobiety.



Fot. Freepik

No, i jaka na to rada?

Zacznijmy trochę jak na logowiec: zidentyfikujmy swoje problemy. Rozpoznanie cech perfekcjonistycznych u siebie jest pierwszym krokiem do ich przezwyciężenia. Ćwiczenia autorefleksji mogą pomóc zidentyfikować te tendencje i zrozumieć ich wpływ na nasze kobiece życie, ale nie tylko — ostatecznie świat nie tylko z kobiet się składa.

Typowe cechy perfekcjonistyczne to przede wszystkim nierealistyczne standardy: stawianie celów, których osiągnięcie jest prawie niemożliwe. To też lęk przed porażką i towarzyszący mu intensywny niepokój na myśl o popełnieniu błędów lub niespełnieniu oczekiwań. Perfekcjonizm to też myślenie typu „wszystko albo nic” i postrzeganie sytuacji w czarno-białych kategoriach, bez miejsca na błędy. No, i oczywiście nadmierna krytyka wobec siebie i innych.

Czasem perfekcjonizm to nawet... prokrastynacja...! Tak, tak... Tak bardzo chcemy być idealne, że odkładamy zadania na później, bo boimy się, że dziś nie wykonamy ich idealnie!

Strategie walki

Walka z perfekcjonizmem łatwa nie jest: wymaga praktycznych kroków i stałego wysiłku. Ale zwycięstwo jest możliwe. Przede wszystkim — cele ustawiamy sobie realistyczne, a zadania, zwłaszcza te duże, pracochłonne dzielimy na poszczególne małe cele i możliwe do opanowania kroki. Praktykujemy współczucie dla siebie: traktujmy siebie — i siebie wzajemnie — z życzliwością i zrozumie-

niem, zwłaszcza gdy popełniamy błędy.

Rzućmy wyzwanie negatywnym myślom — krytyczny dialog wewnętrzny zawsze warto zastąpić pozytywnymi afirmacjami. A zewnętrznie warto postawić na relaks i dobre samopoczucie: aktywność na świeżym powietrzu, ćwiczenia, medytację i hobby.

Budowa systemu wsparcia

Silny system wsparcia jest niezbędny w przezwyciężeniu perfekcjonizmu. Otaczanie się osobami rozumiejącymi i wspierającymi może mieć znaczący wpływ. Budowanie i pielęgnowanie przyjaźni z innymi kobietami jest szczególnie cenne — te relacje zapewniają bezpieczną przestrzeń do dzielenia się doświadczeniami i wyzwaniem. A przy tym otwartość na temat własnych zmagania z perfekcjonizmem może sprzyjać głębszym więzom i wzajemnemu wsparciu.

Jednym słowem: Zaakceptuj niedoskonałość dla swojego własnego lepszego zdrowia psychicznego!

Mam zatem nadzieję, że przed najbliższym Bożym Narodzeniem wyciągniecie już, Kochane Czytelniczki, odpowiednie wnioski. A działać warto zacząć już dziś!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

P.S. Tekst oczywiście dotyczy prawdziwych kobiet gospodyń, a nie tych wygodnickich, z paznokciami jak u harpii wielkiej lub niedźwiedzia grizzly (ponoć najdłuższe w przyrodzie) oraz z ustawionym na szybkim wybieranie telefonem do pobliskiej knajpy!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA



Fot. Freepik



Fot. arch. prywatne

— Co każdego dnia napędza cię do działania?

— Napędza mnie świadomość tego, co chcę w życiu osiągnąć. Pewne rzeczy lubię robić, inne nie. Staram się zatem wybierać najczęściej to, co lubię, by ograniczyć do minimum robienie rzeczy, których nie lubię. W ten sposób organizuję każdy mój dzień. To wszystko sprawia, że bardzo lubię moje życie. To, że mogę je przeżywać w ten sposób, by było dla mnie dobre. Każdego dnia wstaję i czuję wdzięczność, że moje życie jest takie, jakie sobie wymarzyłam.

— Może to dlatego, że masz za sobą trudne doświadczenia. Spadłaś z czterech tysięcy metrów, miałaś tani kregosłup, śruby. Nie wszyscy podnieśli się po takim wypadku. Stało się tak, bo miałaś wokół siebie osoby, które nie pozwoliły ci się poddać?

— Jest we mnie lęk przed niepełnosprawnością, tym, że mogę być uzależniona od innych osób. Co mi pomogło? Wyzaczyłam sobie cel – nigdy więcej w swoim życiu nie zobaczyć śniegu. By go zrealizować, musiałam być sprawna. Miałam szczęście, że natychmiast zostałam otoczona opieką. Przychodziła do mnie terapeutka, bardzo dużo medytowałam. Wiedzałam, że jest

mi źle. Nikt nie wiedział też, czy na nowo będę mogła chodzić, a jeśli tak, czy będę mogła poruszać się w takim stopniu jak przed wypadkiem. Potrzebowałam wsparcia, ale nie milczałam, nie czekałam na nie, a byłam aktywna w jego poszukiwaniu. Otwarcie mówiłam o swoich potrzebach. To okazało się skuteczne.

— To wszystko spowodowało, że dziś pomagasz innym? Jesteś psychologiem, twórcą internetowym.

— Zawsze kochałam psychologię. Choć dziś moją największą miłością są Fergus i Wilde. Jednak wszystko to, co robię, było naturalną konsekwencją moich wyborów. Dziś biznes opiera się na szybkim zysku, nie skupia się na psychologicznych aspektach prowadzenia firmy. Wiedzałam więc, że w takiej przestrzeni biznesu nie ma dla mnie miejsca. To wszystko, co przeżyłam, sprawiło, że dziś wiem, co chcę przekazać i co mówić, na moich zasadach.

— Zbudowałaś swoją siłę. No właśnie, bo często też mówisz o tym, że dbamy o dietę, ale nie pamiętamy o budowaniu odporności psychicznej. Może dzieje się tak, bo nikt nie uczy nas, że to jest tak ważne.

— Tak, nikt nas nie uczy. W książce „Love First” mó-

wię o tym, że miłość to nie bajka, ale kompetencja. To właśnie świadome podejście do budowania relacji, szukania wartościowych partnerów i pracy nad sobą, aby związek był źródłem wsparcia i radości – nie tylko codziennych zmagani. Mówię też o tym, że nie potrafimy o siebie zadbać, nie słuchamy zarówno siebie jak i innych, nie umiemy określać swoich potrzeb. Traktujmy siebie tak, jak najlepszy rodzic traktuje

swoje dziecko: życzy mu jak najlepiej i zachęca go do tego, żeby osiągnął coraz lepiej i coraz więcej. Zmień wszystko, co ci nie służy. Może nie od razu. Ale chociażby po trochu każdego dnia.

— By traktować siebie dobrze, trzeba mieć w sobie trochę optymizmu. Tymczasem jesteśmy społeczeństwem smutnych ludzi. Ty pokazujesz, że można przełamać te przekonania.



BARDZO LUBIĘ MOJE ŻYCIE

NAZYWANA JEST KOLOROWYM PTAKIEM, NIE TYLKO ZE WZGLĘDU NA WYRAZISTY, CZASAMI EKSTRAWAGANCKI STYL UBIERANIA SIĘ. PRZED WSZYSTKIM ZE WZGLĘDU NA CHARYZMATYCZNĄ OSOBOWOŚĆ ORAZ ODWAGĘ W WYRAŻANIU WŁASNYCH OPINII. ROZMAWIAMY Z JULIĄ IZMAŁKOWĄ, CZYLI PSYCHOMAMĄ JULIĄ.

— Myślę, że najlepiej skupić się na celu, jak mówiłam wcześniej. Wtedy będziemy wiedzieć, co nas od niego oddala, a co przynosi.

— Jesteś mamą. To też ułatwia wyznaczanie celów?

— Rodzicielstwo jest jedną z moich ulubionych ról, ale mam ich wiele. Stworzyłam m.in. filozofię Parents First, która mówi, że zanim wychowasz dziecko, musisz wychować siebie. Musisz stać się samoświadomy. Dziecko uczy się przez obserwowanie. Kiedy żyjesz dobrym życiem, tworzysz dobre relacje, twoje dziecko uczy się takiego życia patrząc na ciebie. Każdy człowiek, a tym bardziej rodzic, powinien umieć dobierać odpowiednie narzędzia do drugiej osoby – tak, żeby nie być buldożerem, tylko wiatrem w żagle drugiej osoby.

— Czujesz się dziś spełniona?

— Tak. Zawsze jestem głodna, i dosłownie, i metaforycznie. Mam w sobie ciekawość świata. Czuję się spełniona, ale jednocześnie wiem, że jeszcze wiele przede mną.

— Tak na zakończenie.

Wiem, że masz dom na Mazurach, ale uwielbiasz też ciepło. Jak to udaje się pogodzić?

— Kiedy w Polsce jest zimno, mieszkam w Meksyku. Gdy w Polsce jest już ciepło, przyjeżdżam na Mazury.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ



Julia Izmałkova / Psychomama Julia - psycholog, badacz, autor książek, twórcza internetowy. Stworzyła filozofię Parents First i Love First. Jest międzynarodowym ekspertem do spraw psychologii współpracującym z firmami na całym świecie. Kilkakrotnie pracowała w projektach filmowych jako psychologiczny konsultant postaci. W bardzo charyzmatyczny i unikalny sposób promuje psychologię nie tylko biznesu. Julia jest jedyną Polką, która zaprezentowała się na największym i najbardziej prestiżowym marketingowym festiwalu Cannes Lions. Występowała razem z doradcą strategicznym Obamy Rodger Frisk czy Cham Kim, twórcą filozofii Blue Ocean. Prowadziła debatę na temat trendów z David Aaker, (ojcem współczesnego branding) i Leonard Mlodinow (wybitny fizyk i mówca). Jest autorką książek, w których promuje krytyczne myślenie, celebrowanie różnorodności i życie w swojej prawdzie. Udowadnia, że im więcej wiesz na temat natury ludzkiej, tym lepsze jest twoje życie. Jest autorką podcastu Matcha Talks dla Onetu oraz przygotowuje nową serię podcastów Matcha Talks Love First – ze znanymi osobami rozmawia o relacjach. W Olsztynie była prelegentką Warmia Inspiration Mindset.

MOJE IMIĘ PRZYCIĄGA UWAGĘ

MA NA IMIĘ EURYDYKA. OKAZUJE SIĘ, ŻE W NASZYM KRAJU JEST ONO BARDZO RZADKIE, BO WEDŁUG DANYCH Z REJESTRU PESEL IMIĘ TO NOSI TYLKO KILKADZIESIĄT KOBIET. EURYDYKA NOWICKA Z NOWEGO MIASTA LUBAWSKIEGO INTERESUJE SIĘ FOTOGRAFIA, KTÓRA DAJE OGROMNĄ SATYSFAKCJĘ, POCZUCIE WOLNOŚCI I MOŻLIWOŚĆ SAMOREALIZACJI. JEDNAK WYKSZTAŁCENIE MA ZUPEŁNIE INNE – PRAWNICZE I ADMINISTRACYJNE, A WŁAŚNIE FOTOGRAFIA OKAZAŁA SIĘ BODŹCEM DO ROZWOJU STRONY KREATYWNEJ, KTÓRĄ PRZEZ LATA ODKŁADAŁA NA BOK.

Eurydyka? Czasem jestem zaskoczona reakcjami ludzi, bo to imię zdecydowanie przyciąga uwagę. Zdarza się, że ktoś się uśmiecha, dopytuje, czasem ktoś próbuje je zapamiętać. Dla mnie jest wyjątkowe. Od zawsze rodzice mówili, że nie zginę w tłumie — opowiada Eurydyka Nowicka.

Uchwycić ulotne momenty z życia

Drobnej postury kobieta, dobrej klasy aparat fotograficzny w ręku — taki wizerunek naszej rozmówczyni wiele osób w Nowym Mieście i okolicach zapamiętało. Jak rozpoczęła się przygoda nowomieszczanki z fotografią, jaka była tematyka zdjęć? — Rozpoczęło się wszystko niewinnie od potrzeby uchwycenia ulotnych momentów z życia moich dzieci, przyjaciół i znajomych. Chciałam zatrzymać te drobne chwile: uśmiech, spojrzenie, gest, który za-

raz znika. Początkowo było to coś zupełnie intuicyjnego, naturalnego. Z czasem jednak fotografia zaczęła zajmować coraz więcej miejsca w moim życiu. Stała się nie tylko narzędziem zapisu wspomnień, ale też przestrzenią do wyrażania siebie. Ten proces był płynny, ale bardzo dynamiczny — z amatorskiego zainteresowania narodziła się długoletnia pasja — opowiada pani Eurydyka.

Fotografia dawała ogromną satysfakcję

Przez długą chwilę pani Eurydyka sądziła, że fotografia może być sposobem na życie i była. Fotografia dawała jej ogromną satysfakcję, poczucie wolności i możliwości samorealizacji. Pracowała intensywnie, rozwijała się, przyjmowała także zlecenia na sesje, i jak wspomina, czuła, że to jest jej droga.

— Co ciekawe, moje wykształcenie jest zupełnie inne — prawnicze i admi-

nistracyjne — a jednak to właśnie fotografia okazała się bodźcem do rozwoju mojej strony kreatywnej, tej którą przez lata odkładałam na bok. Dziś widzę, jak bardzo te dwa światy mogą się przenikać i jak ogromną wartość wnosi balans między analitycznym a artystycznym spojrzeniem na świat — opowiada.

Decyzja o powrocie do pracy na etat

Ale życie osobiste napisało inny scenariusz. Narodziny najmłodszego syna przewartościowały wiele rzeczy w jej życiu. Zdecydowała się na powrót do pracy na etat, szukając większej stabilizacji i bezpieczeństwa — szczególnie, że czas pandemii bardzo wyraźnie pokazał, jak niepewna potrafi być praca artystyczna, zależna od ludzi, kontaktów, wydarzeń.

— To była trudna, ale dobra decyzja, ale fotografii nie porzuciłam. Wciąż jest obecna w moim życiu, choć dziś pełni inną rolę. To przestrzeń dla mnie, moje twórcze terytorium, do którego mogę wracać wtedy, kiedy tego naprawdę potrzebuję — zwierza się pasjonatka fotografii.

Biblioteka to więcej niż książki

Choć wykształcenie naszej rozmówczyni jest z pozoru z zupełnie innej dziedziny, bo ukończyła studia i kursy z zakresu HR, prawa pracy, zamówień publicznych, marketingu i zarządzania — to jednak wszystko, co dotyczy pracy z ludźmi, zawsze było jej bliskie. Praca w bibliotece okazała się miejscem, gdzie mogła połączyć swoje doświadczenie zawodowe z pasją do działań kreatywnych i społecznych.



Biblioteka to nie tylko regały z książkami ale to miejsce wychodzące naprzeciw potrzebom czytelników...

Nie stać w miejscu i budować coś więcej

— Jestem przekonana, że w tej pracy nie wystarczy znać literaturę. Trzeba mieć otwartość, empatię, elastyczność i sporą dawkę inicjatywy. Biblioteka to dziś dużo więcej niż książki — to przestrzeń spotkań, dialogu, integracji i rozwoju — uważa. — Biblioteka to nie tylko regały z książkami ale to miejsce, które się zmienia, rozwija i wychodzi naprzeciw nowym potrzebom czytelników. Dziś biblioteka to małe centrum kultury — szczególnie w mniejszych miejscowościach. To tutaj odbywają się spotkania autorskie, warsztaty, zajęcia dla dzieci, seniorów, młodzieży, wystawy i wiele innych

inicjatyw. — Nieustannie staram się poszerzać swoje horyzonty. Udział w projektach, kursach i szkoleniach, atakże ukończone studia na olsztyńskim UWM, to dla mnie nie tylko doskonalenie wiedzy, ale również poznawanie nowych ludzi, pomys-

słów, kierunków działania. To również sposób, by nie stać w miejscu, inspirować się, wymieniać doświadczeniami i budować coś więcej — dla siebie, ale i dla społeczności, w której żyję i pracuję — kończy pani Eurydyka.

STANISŁAW R. ULATOWSKI



— Moje dzieci są najwyższą wartością — uważa Eurydyka Nowicka



Eurydyka Nowicka ze swoimi pociechami

— Najnowsza odłona „Opowieści Warmińskiej” nosi tytuł „Wszystko jeszcze przed nami”.

Przenosi nas w czasy, kiedy na Warmię przybyli nowi mieszkańcy. To część również twojej historii. Kiedy poczułaś, że Warmia jest „twoja”?

— Nie mogę powiedzieć, że wysłałam Warmię z mlekiem matki, bo moja rodzina przyjechała tutaj z Wileńszczyzny w 1958 roku. Jednak ja urodziłam się już tutaj. W samym sercu Warmii – w Lidzbarku Warmińskim. Nasiąkałam nią od dzieciństwa. Pejzażami, klimatem, spokojem, wszystkim, w czym zawiera się jej kwintesencja. To Warmia stała się moim miejscem na ziemi i moim domem. Dopiero kiedy podrosłam, zaczęłam odkrywać w sobie swoją kresową duszę. W dużej mierze dzięki mojej babci, która dużo mi opowiadała o Wileńszczyźnie. Jej opowieści i losy mojej rodziny posłużyły mi za kanwę do napisania sagi „Wiek miłości, wiek nienawiści”.

— Co było najtrudniejsze w pisaniu najnowszej części „Opowieści Warmińskiej”?

— „Wszystko jeszcze przed nami”, piąty tom „Opowieści warmińskiej” to czas, kiedy świat podnosił się z wojennej pożogi. To opowieść o zwykłych ludziach, mieszkańcach tych terenów – Warmiakach, Mazurach, których wojenna zawierucha rzuciła daleko od domu. To czas poszukiwania bliskich, rozłąki z rodziną. Czas, w którym następuje wymiana mieszkańców, kiedy na Warmię i Mazury napływają repatrianci ze Wschodu. Historia stanowi ważne tło w moich książkach. Jestem wręcz drobiazgowa w sprawdzaniu szczegółów historycznych okresu, w którym rozgrywa się akcja moich powieści. To dokumentowanie faktów zajmuje mi bardzo dużo czasu, ale chcę zachować wiarygodność. Jednak nawet najbardziej wiernie oddane tło historyczne pozostaje tylko tłem. Zawsze najważniejszy jest bohater, jego emocje, przeżycia i koleje losu. Myślę, że



Wioletta Sawicka, mieszkająca w Olsztynie dziennikarka i pisarka

właśnie ten bagaż emocji, jakie towarzyszyły moim bohaterom, był dla mnie najtrudniejszy przy pisaniu tej części.

— W jaki sposób budować wiedzę o tamtych czasach, by ludzie czuli związani się z tym miejscem?

— Zwróćmy uwagę, że II wojna światowa, nawet pierwsza, to nie aż tak zamierzchłe czasy. Literatura badawcza czy faktograficzna, dotycząca tamtych wydarzeń jest dość bogata. Przeglądam rozmaite roczniki, pamiętniki dostępne w bibliotece cyfrowej, stare gazety, mapy. Jeśli czegoś sama nie mogę znaleźć, zamęczam pytaniami znajomych historyków. Odwiedzam miejsca, o których piszę, jeśli naturalnie mogę, bo nie wszędzie da się dotrzeć w obecnej sytuacji, kiedy trwa wojna w Ukrainie. Planowałam na przykład spenetrować wszystkie miejsca, o których piszę w książkach, a które znajdują się na północy dawnych Prus Wschodnich. Jak choćby obóz w Hohenbruch, gdzie



WIOLETTA SAWICKA:
KIEDYŚ NA SPOTKANIU AUTORSKIM W OPOLU USŁYSZAŁAM, ŻE JESTEM NAJLEPSZĄ AMBASADORKĄ WARMII. POTEM CZYTAŁAM TĘ SAMĄ OPINIĘ W RÓŻNYCH RECENZJACH. UWIERZ MI, ŻE TO CIESZY O WIELE BARDZIEJ NIŻ ZNACZKI BESTSELLERÓW PRZY MOICH KSIĄŻKACH, KTÓRE TEŻ MAM.

zginął Seweryn Pieniężny. Teraz to obwód królewiecki. Wyjazd w tamte strony jest znacznie utrudniony, ale nie niemożliwy, więc może się zdecydować. Chodzi mi taki pomysł po głowie.

AMBASADORKA WARMII

WARMIĄ NASIĄKAŁAM OD DZIECIŃSTWA. PEJZAŻAMI, KLIMATEM, SPOKOJEM, WSZYSTKIM, W CZYM ZAWIERA SIĘ JEJ KWINTESENCJA. TO WARMIA STAŁA SIĘ MOIM MIEJSCEM NA ZIEMI I MOIM DOMEM — MÓWI WIOLETTA SAWICKA, PISARKA Z OLSZTYNA.

— Czasem mówi się, że dziś jesteśmy obywatelami świata. Nie staniemy się nimi bez tożsamości regionalnej?

— Nie chcę generalizować czy moralizować. Mogę tylko powiedzieć o moich odczuciach. Dla mnie regionalizm, tożsamość są jak korzenie. Coś, w czym wzrastamy i czym nasiąkamy. Spróbuj odpiłować drzewo od korzeni i posadzić w innym miejscu. Uschnie. Odpowiadając na twoje pytanie, przytoczę mój ulubiony cytat Andrzeja Sapkowskiego z książki „Historia i fantastyka”. Brzmi on: „Możemy nosić chińskie ciuchy, jeździć czeskimi autami, patrzeć w japońskie telewizory, gotować w niemieckich garnkach hiszpańskie pomidory i norweskie lososie. Co do kultury, to jednak wypadałoby mieć własną”. A kultura, tradycja to przecież nasza tożsamość. Wszystko w temacie.

— Wciąż też toczy się dyskusja wokół „Wilczych Dzieci”. Myślisz, że powstanie kolejna część?

— To była bardzo trudna książka-reportaż o sierotach wschodniopruskich u schyłku II wojny światowej. Wiem, że wciąż toczy się dyskusja na ten temat, bo poruszony w „Wilczych dzieciach” wątek był na polskim rynku wydawniczym bardzo mało znany. „Wilcze dzieci” są chyba pierwszą tego typu książką w Polsce, zresztą nagrodzoną w Warszawie. Ostatnio w bardzo przejmujący sposób mówiono o niej w audycji Polskiego Radia Katowice. Nie przewiduję drugiej części, ponieważ bardzo trudno jest dotrzeć do bohaterów. Wich

poszukiwaniu pojechałam na Litwę. Jednak nie tyle ciężar gatunkowy wspomnień moich bohaterów i wszystko, co się wiązało z wejściem Armii Czerwonej na teren Prus Wschodnich w styczniu 1945 roku stanowi o przekazie tej książki, a jej pewien, niestety, uniwersalizm. Każdy z moich bohaterów powiedział, że wszystko, czego doświadczyli z rąk Sowietów jako dzieci, teraz dzieje się w Ukrainie. Historia się powtórzyła.

— Twoje książki wzbudzają emocje, a co jest największym komplementem od czytelnika?

— Jest ich tak dużo, że trudno wybrać ten największy. Nie ma dnia, bym nie dostawała wiadomości od moich Czytelników. Nie tylko z Polski, ale z Europy i świata. Zewsząd, tam, gdzie mieszka nasza Polonia. Niedawno napisała do mnie pani z Australii, że kupiła e-booka z pierwszym tomem „Opowieści warmińskiej” i jest zachwycona. Pisała, że czytając, przeniosła się w czasie, jakie znała z opowieści swojej nieżyjącej matki, która pochodziła w Warmii. Takich przykładów jest mnóstwo. Bardzo się cieszę, kiedy Czytelnicy odnajdują w moich powieściach historię własnych rodzin, miejsca, w jakich spędzali dzieciństwo czy obyczaje, które także były pielęgnowane w ich domach. Niektórzy dopiero z moich książek, w których nienachalnie staram się popularyzować historię Prus Wschodnich, Warmii i Mazur, Kresów, dowiadują się o faktach, o których wcześniej nie słyszeli. Na przykład o obozie w Ho-

henbruch. Chcą tu przyjeżdżać i przyjeżdżają, żeby przejść śladami bohaterów. Kiedyś na spotkaniu autorskim w Opolu usłyszałam, że jestem najlepszą ambasadorką Warmii. Potem czytałam tę samą opinię w różnych recenzjach. Uwierz mi, że to cieszy o wiele bardziej niż znaczki bestsellerów przy moich książkach, które też mam.

— Co ciebie wzrusza na co dzień?

— Emocje moich bohaterów, gdy siadam do pisania, a piszę codziennie. Płacę, śmieję się, irytuję razem z nimi. To bezwzględny warunek mojego pisania. Uwielbiam tę symbiozę. Aprywatnie wzrusza mnie wiele rzeczy, gdyż jako zodiakalny rak jestem bardzo wrażliwa. Wzrusza mnie dobry film, książka, czasem drobny gest, radość, jaką mogę sprawić innym albo jaką ktoś mi sprawia. Wzruszają mnie recenzje moich książek. Tak ujmujące i piękne, że cała jestem jednym wielkim wzruszeniem.

— Ciekawi mnie też, bo piszesz dużo. Czy z czasem godzenie pracy zawodowej jest coraz trudniejsze?

— Z jednej strony tak, bo czas, który poświęcam pracy, kradnę pisaniu książek. Żeby pojechać na spotkania autorskie, na które jestem zapraszana na drugi koniec Polski, muszę brać w pracy urlop. Z drugiej jednak strony praca na etacie wymusza na mnie dyscyplinę czasową i lepszą mobilizację. Pod względem gospodarowania czasem osiągnęłam mistrzostwo. Nauczyłam się szanować każdą godzinę.

KATARZYNA JANKÓW-
-MAZURKIEWICZ

NOWA ATRAKCJA TURYSTYCZNA W REGIONIE

W Biskupcu powstaje Zabytkowa Galeria Browarnicza. W założeniach ma być to miejsce, które będzie łączyło historię z nowoczesnością.

Investycja realizowana jest dzięki dotacji z rządowego programu „Polski Ład”. Jej łączna wartość to około 7 mln zł, z czego dofinansowanie wyniosło 4,5 mln zł. Celem jest „Utworzenie zabytkowej galerii browarniczej – na potrzeby podtrzymywania tradycji biskupieckiej”. Zadanie polega na kompleksowej przebudowie budynku wraz z jego wyposażeniem, odtworzeniu biskupieckiej tradycji browarniczej oraz utworzenie galerii browarniczej. — O tym, że Biskupiec to jedno z najbardziej zasłużonych miast dla warmińskiego browarnictwa nie trzeba nikomu przypominać. Miłośników i znawców browarnictwa w Biskupcu nigdy nie brakowało. Nie było jednak w naszym mieście miejsca, które pozwalałoby na poznanie historii biskupieckiego browarnictwa. Jestem przekonany, że będzie to ciekawy cel odwiedzin



W Biskupcu powstanie Zabytkowa Galeria Browarnicza

zarówno dla pasjonatów historii regionu, jak i samego piwa — stwierdził burmistrz Biskupca Kamil Kozłowski. Prace właśnie trwają. — Miejsce, które będzie łączyło historię z nowoczesnością. Tu opowiemy dzieje biskupieckiego browarnictwa, zachowując lokalną tożsamość, ale w zupełnie nowej formie. To będzie wyjątkowy punkt na mapie miasta — dodaje burmistrz Biskupca.

Władze Biskupca ze swojej strony doszły do porozumienia z prywatnym właścicielem tamtejszego browaru i odkupiły go. Teraz szukają pomysłu na odnowienie tego miejsca. Browar w Biskupcu znajduje się w centrum miasta. Niestety, od lat jest to miejsce zapuszczone i popadające w ruinę, bo produkcja browaru została dawno wstrzymana. W 2014 roku obiekt nabył właściciel bro-

waru Ciechan. Ale to też nie zmienilo. W końcu zaczęły działać władze Biskupca. — W 2014 roku cieszyliśmy się, że nasz browar został kupiony przez przedsiębiorcę, który miał plany odtworzenia biskupieckiego piwa i przywrócenia dawnej świetności browaru w Biskupcu. Jednakże z wielu powodów, które poniekąd rozumiemy ówczesnemu inwestorowi to się

nie udało — zaznacza burmistrz Biskupca. — Gminie Biskupiec udało się porozumieć z właścicielem i odkupić nieruchomość. Browar — historyczna perełka miasta jest własnością gminy. Władze Biskupca liczą, że uda się znaleźć inwestora z dziedziny browarnictwa, hotelarstwa czy budownictwa mieszkaniowego, który zachowując charakterystykę tego miejsca da mu nowe życie. — Browar to budynek z dużymi historycznymi ponad 100-letnimi tradycjami piwowarskimi na Warmii. To także obiekt wspomnień wielu pokoleń mieszkańców — podkreśla burmistrz Kozłowski. Do 1945 roku browar w Biskupcu pozostawał we władaniu rodziny Daum. Mieszkała ona w budynku wzniesionym w pobliżu zakładu, przy ówczesnej ul. Browarnej 10. W 1887 roku za swe produkty bro-

war zdobył nagrodę na wystawie w Królewcu, kolejną w 1912 roku. W 1991 roku powołano spółkę Skarbu Państwa Browary Warmińsko-Mazurskie, która w następnym roku została sprywatyzowana. W jej skład wszedł browar w Biskupcu, a także zakłady w Olsztynie i Szczytnie. W 1995 roku trzy zakłady zaczęły występować pod wspólną nazwą „Jurand”. 31 maja 1998 roku browar zamknięto, a urządzenia do napelniania KEG-ów przewieziono do browaru w Olsztynie. W 2003 roku na podstawie decyzji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków browar w Biskupcu wraz z zachowanym historycznym wyposażeniem został wpisany do rejestru zabytków. W kolejnych latach skradziono z browaru zabytkową, miedzianą tacę chłodniczą, wówczas jeden z dwóch zachowanych egzemplarzy w Polsce.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

OCHRONIĄ DRAPIEŻNIKA?

Nadleśnictwo Spychowo i Zachodniopomorskie Towarzystwo Przyrodnicze rozpoczęli realizację projektu, którego celem jest ochrona rysia białego.

W spychowskich lasach powstanie ośrodek rehabilitacji rysia, który jest jednym z kluczowych elementów projektu, mającym na celu leczenie oraz rehabilitację osobników chorych, poszkodowanych w wypadkach oraz wymagających odłowu z naturalnego środowiska — informuje

Adam Pietrzak, rzecznik Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie. Ośrodek będzie zlokalizowany docelowo w miejscu niedostępnym dla osób z zewnątrz, w celu zminimalizowania wpływu obecności człowieka na zachowanie rehabilitowanych rysia.

Działania te będą trwały do końca 2028 roku i są dofinansowane ze środków Unii Europejskiej i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Rzecznik RDLP w Olsztynie przypomina, że ryś to jeden z największych polskich drapieżników i jeden z dwóch, obok żbika,

dzikich gatunków kotów występujących w Polsce. — Choć ich krajowa populacja jest stabilna, spotkania z nimi należą do rzadkości, ponieważ ryś jest skrytym i czujnym zwierzęciem — zaznacza Pietrzak. Rysie polują przede wszystkim w nocy, dzień zaś spędzają głównie na wypoczynaniu w kryjów-



ce. W trakcie poszukiwania jedzenia rysie przemierzają średnio 7 km w czasie jednej nocy, ale mogą

przebyć nawet ponad 20 kilometrów. Gatunek ten jest objęty ścisłą ochroną.

GS

REKLAMA

OBWIESZCZENIE STAROSTY POWIATU OLSZTYŃSKIEGO O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Zgodnie z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572) art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 10 marca 2025 r. do Starostwa Powiatowego w Olsztynie wpłynął wniosek Zarządu Powiatu w Olsztynie o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej „Rozbudowa drogi powiatowej nr 1368N Mątki – Jonkowo w gminie Jonkowo”: dz. nr 58, 295/12, 295/13, 195/14, 508, 295/17, 295/18, 295/19, 295/24, 295/25, 295/26, 295/2, 293, 292, 291/1, 291/3, 295/27, 294, obręb Jonkowo, gmina Jonkowo, dz. nr 142, 140/8, 140/3, 141, obręb Mątki, gmina Jonkowo z przywołaniem art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych jw. W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty obwieszczenia strony mogą się zapoznać z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie i składać wnioski i zastrzeżenia w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9⁰⁰ do godz. 13⁰⁰ po wcześniejszym kontakcie telefonicznym.

31725otbr-a-M

OBWIESZCZENIE STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO

O WYDANIU DECYZJI nr Sta/42/2025
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572) art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 16 kwietnia 2025 r. została wydana decyzja nr Sta/42/2025 na rzecz Wójta Gminy Stawiguda w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pod nazwą „Przebudowa ulicy Słonecznej w Pluskach” w liniach rozgraniczających teren inwestycji: 0009 Pluski, gmina Stawiguda, na działkach o nr geod. 267/2, 354/24, 227, 268, 269/4 i 273/5. W związku z powyższym informuje się, że strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9.00 do godz. 13.00. Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Starosty Powiatu Olsztyńskiego w terminie 14 dni, licząc od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

32425otbr-a-M

OBWIESZCZENIE STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO

Zgodnie z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024 r., poz. 572) art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r., poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 28 lutego 2025 r. wpłynął wniosek Burmistrza Barczewa, uzupełniony po wezwaniu w dniach 19 marca 2025 r., 14 kwietnia 2025 r. i 15 kwietnia 2025 r., o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej Rozbudowa drogi gminnej polegająca na przebudowie i budowie drogi gminnej dla zadania „Budowa drogi gminnej wraz z odwodnieniem w miejscowości Kapłityny”; działki w liniach rozgraniczających teren inwestycji: 61, 51/11, 69, 70, obręb Kapłityny, gmina Barczewo; działka do ograniczonego korzystania ze względu na budowę/przebudowę zjazdów, przebudowę innych dróg publicznych, budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu, budowę i przebudowę urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, rozbiórkę sieci uzbrojenia terenu w związku z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. c, e, f, g, h: 46/11, obręb Kapłityny, gmina Barczewo z przywołaniem art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych. W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty obwieszczenia strony mogą się zapoznać z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie i składać wnioski i zastrzeżenia w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9.00 do godz. 13.00 po wcześniejszym kontakcie telefonicznym.

32325otbr-a-M

OLSZTYŃSKIE KINA

Wtorek, 22 kwietnia
REPERTUAR MULTIKINO
MINECRAFT: FILM / familijny / dubbing: 10:20, 11:20, 11:55, 12:45, 13:45, 14:20, 15:10, 16:10, 16:45, 17:35, 18:35, 19:10, 20:00; MINECRAFT: FILM / familijny / napisy: 21:00, 21:35; GWIEZDNE WOJNY: CZĘŚĆ III - ZEMSTA SITHÓW / napisy: 11:00, 13:05, 14:05, 16:10, 17:10, 19:15, 20:15; GRZESZNICY / napisy: 14:50, 17:50, 20:50; THE CHOSEN: OSTATNIA WIECZERZA / lektor: 12:50, 15:35; AMATOR / napisy: 17:00, 19:45, 20:45; PRZYJMIJ / ODRZUĆ / napisy: 18:20; FACHOWIEC / napisy: 20:05; 100 DNI DO MATURY / familijny: 12:10, 14:45, 17:20; ŚNIEŻKA / familijny / dubbing: 10:10, 11:45, 14:25; ELFY ROZ-RABIAJĄ / familijny / dubbing: 10:10; KICIA KOCIA MÓWI: DZIEŃ DOBRY! / familijny / dubbing: 10:00; HITPIG. ŚWINIAK ZAWODOWIEC / familijny / dubbing: 10:50; LEGENDA OCHI / familijny / dubbing: 12:25; NIESAMOWITE PRZYGODY SKARPEK / familijny / dubbing: 10:35

REPERTUAR HELIOS
HITPIG. ŚWINIAK ZAWODOWIEC / familijny / dubbing: 10:30, 13:10, 15:15, 17:45; GRZESZNICY / napisy: 11:15, 14:40, 17:15, 20:10; GWIEZDNE WOJNY: CZĘŚĆ III - ZEMSTA SITKÓW / napisy: 16:45, 19:00, 19:45; MINECRAFT: FILM / familijny / dubbing: 10:50, 11:30, 12:00, 13:00, 13:30, 14:00, 14:30, 16:00, 16:30, 17:00, 18:30, 19:30; MINECRAFT: FILM / familijny / napisy: 18:00, 20:00; 100 DNI DO MATURY: familijny: 10:45, 12:20; AMATOR / napisy: 15:30, 20:20; PRZYJMIJ / ODRZUĆ / napisy: 20:45; FACHOWIEC / napisy: 18:15; ŚNIEŻKA / familijny / dubbing: 11:00, 12:30, 14:15; SCREAMBOAT. KRWAWA MYSZ / napisy: 21:00; MICKEY 17 / napisy: 15:00

REPERTUAR AWANGARDA
Przepiękne ! - prod. Polska: g. 17.45; Skrzyżowanie - prod. Polska: g. 17.45; Opera ! - prod. Włochy: g. 17.45; Amator - prod. USA: g. 19.30; Grzesznicy - prod. USA: g. 19.45; Sanatorium Pod Klepsydrą według Braci Quay - prod. Polska, Wielka Brytania: g. 19.45

23 kwietnia
BUSINESS MARKET. OLSZTYN INNOVATION DAY
Olsztyn
W godz. 9:45–13:00 na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego odbędzie się „Business Market. Olsztyn Innovation Day” – lokalna odsłona ogólnopolskiej konferencji Business Market, organizowanej przez Fundację Think!, działającej na rzecz rozwoju przedsiębiorczości i edukacji z obszaru finansów. Choć to już piąta edycja wydarzenia, które od lat wspiera młodych ludzi w rozwoju przedsiębiorczości i kompetencji zawodowych, to po raz pierwszy zawita ono do Olsztyna.

23 kwietnia
NAUKOWE ŚRODY NA UWM
Olsztyn
Wykład dr. inż. Tomasza Krzywickiego (WMil): Model zamiast Twojej twarzy – czym jest deep fake i dlaczego nam zagraża?
Godz. 12.00, Biblioteka Uniwersytecka UWM, ul. Oczapowskiego 12B.

23 kwietnia
KLUB FILMOWY OSÓB NIEWIDOMYCH
Olsztyn
Darmowa projekcja filmu. W pokazie mogą brać udział wyłącznie osoby z dysfunkcją wzroku (z przewodnikiem). Projekcja w ramach projektu „Krajowy zasób cyfrowych filmów z polską audiodeskrypcją dla osób niewidomych”

realizowany przez Stowarzyszenie „De Facto”.
Godz. 13.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

23 kwietnia
HANS ZIMMER PRZY ŚWIECACH
Olsztyn
Hans Zimmer to niemiecki kompozytor, który zdobył światową sławę dzięki swoim ścieżkom dźwiękowym do filmów. Znany jest z tego, że poprzez muzykę potrafi nadać opowiadaną historii intensywność i emocjonalną głębię. Do jego najbardziej znanych filmów należą Incepcja, Interstellar, Diuna i Gladiator, które podbiły serca widzów na całym świecie. Twórczość Zimmera została uhonorowana wieloma nagrodami, w tym dwoma Oscarami, trzema Złotymi Globami i czterema Grammy, co daje łącznie 37 wyróżnień.
Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

24 kwietnia
TWOOSTY MAYONEZ
Olsztyn
Twoosty Mayonez tworzą Bartosz Wolert (perkusia) i Kornel Karolak (syntezatory). Muzycy prezentują niestandardowe podejście do jazzu. Charakterystyczne dla zespołu są mocno osadzone rify basowe oraz elementy improwizacji, które nadają ich utworom energetycznego i przestrzennego brzmienia. Muzyka duetu zawsze opowiada jakąś historię, która porusza emocje i pobudza wyobraźnię. Ich kompozycje są niezwykle kreatywne i pełne zaskakujących pomysłów. Nieustannie szukają nowych brzmień i z ich pomocą kreują niezwykle dźwiękowe opowieści. Wyjątkowe wnętrza Kościoła ewangelicko-augsburskiego z pewnością doda specyficznego klimatu temu wydarzeniu.

Godz. 19.00, Kościół ewangelicko-augsburski, ul. Stare Miasto 1.

25 kwietnia
PRZESŁANIE DLA ZIEMI – KONCERT NA ŻYWO VANDERSONA
Olsztyn


Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne zaprasza na wyjątkowy koncert zamykający kolejny sezon spotkań Muzyki pod Gwiazdami prowadzonych przez Leszka Błaszkiewicza. To już tradycja, że na ostatnim spotkaniu przygotowujemy coś specjalnego dla miłośników muzyki elektronicznej i nie tylko! Tym razem naszym gościem będzie „Vanderson” – Maciej Wierchowski, ceniony twórca muzyki elektronicznej. Podczas koncertu „Przesłanie dla Ziemi” artysta zaprezentuje 8 autorskich kompozycji, które przeniosą nas w dźwiękową podróż pełną emocji i kosmicznych inspiracji.
Godz. 18.00, Olsztyńskie Planetarium, sala projekcyjna, al. M.J. Piłsudskiego 38.

25 kwietnia
KINO NIEME Z MUZYKA NA ŻYWO – „NOSFERATU – STYMFONIA STRACHU” F.W. MURNAUA – MUZYKA OSKAR STABNO (TAPER)
Olsztyn
„Nosferatu” jest pierwszym znaczącym horrorem w historii kina i zarazem archetypem niezliczonych późniejszych opowieści o wampirach. Pomimo upływu ponad 80 lat od premiery nieme, ekspresjonistyczne arcydzieło F.W. Murnaua pozostaje w swoim gatunku niedoścignione.
Godz. 19.30, Scena Mirka Małsterza, ul. Gietkowska 10.

**NIERUCHOMOŚCI**

sprzedam

SPRZEDAM dom Szczytno. Po 16:00, 538-426-448

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

**PRACA**

dam pracę

**RÓŻNE**

sprzedam

BORNITY – NARYBEK karpia i amura 695-173-538.

**SZUKASZ KLIENTÓW?**
Zadzwoń 885 998 201
GAZETA OLSZTYŃSKA

mp-xpo-7491b-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 16 kwietnia 2025 r. odeszła od nas nasza kochana

ś. † p.

Teresa Ochałek

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się 24 kwietnia 2025 r. o godz. 11.00 Mszą Świętą Żałobną w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika, po której nastąpi wyprowadzenie do grobu na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pograżona w smutku i żałobie rodzina

50325opb1-a-M

**Armiński**
ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej 

OLSZTYN	895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20	602 327 277
BISKUPIEC	897 152 093
ul. Armii Krajowej 4	608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

725otbp-a-M

OBWIESZCZENIE STAROSTY POWIATU OLSZTYŃSKIEGO O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Zgodnie z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572) art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 10 marca 2025 r. do Starostwa Powiatowego w Olsztynie wpłynął wniosek Zarządu Powiatu w Olsztynie, uzupełniony dnia 15 kwietnia 2025 r., dotyczący wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania „Rozbudowa drogi powiatowej nr 1203N na odcinku Jonkowo – Pupki” na działkach nr 26, 178/2, 230, obr. Pupki, gm. Jonkowo, na działce nr 5, obr. Węgajty, gm. Jonkowo, i na działkach nr 37/1, 89/1, 207/2, 206/4, 36, 31/46, 37/4, obr. Jonkowo, gm. Jonkowo, z przywołaniem art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych jw. W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty obwieszczenia strony mogą się zapoznać z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie składać wnioski i zastrzeżenia w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9.00 do godz. 13.00 jedynie po wcześniejszym kontakcie telefonicznym.

32825otbr-a-M

JUŻ OTWARTE

DOM POGRZEBOWY OLSZTYN – DYWITY

OFERUJEMY:

- * kremacje w naszym krematorium
- * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej
- * nowoczesna chłodnia * trumny, urny
- * limuzyna pogrzebowa marki Mercedes

tel. 731 108 108

CAŁODOBOWO

31225otbr-b-M

**USŁUGI POGRZEBOWE**
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
 **89 534 72 42, 605 635 908**

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24 (wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
 **89 526 66 01, 605 665 909**

www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-k-M

DYSCYPLINA I DETERMINACJA — BEZ TEGO ANI RUSZ

KICKBOXING \\ To opowieść o pasji, wyrzeczeniach i ogromnej determinacji, których owocem są imponujące osiągnięcia sportowe. Pochodząca z Hartowca (gmina Rybno) Natalia Zakrzewska jest już mistrzynią Polski, ale jej ambicje są dużo większe.

— Jak zaczęła się twoja przygoda z kickboxingiem?

— Zaczęłam trenować siedem lat temu, kiedy byłam w pierwszej klasie liceum. Chciałam spróbować czegoś nowego, oderwać się trochę od nauki w klasie biologiczno-chemicznej. Dowiedziałam się o treningach prowadzonych przez trenera Sebastiana Prokopa i po prostu postanowiłam pójść zobaczyć na czym to polega. Nie planowałam wtedy, że zostanę zawodniczką i będę startować w zawodach.

— Pamiętasz swoje pierwsze treningi?

— Oczywiście. Były bardzo wymagające – zakwasy czułam dosłownie wszędzie. Zaczynałam od treningów ogólnorozwojowych i pracy na tarczach. Dopiero po kilku miesiącach przyszedł czas na sparingi. Po pół roku trener zaproponował mi udział w zawodach. Przegrałam swoją pierwszą walkę 2:1, ale poczułam wtedy, że to jest dokładnie to, co chcę robić.

— Masz na swoim koncie wiele sukcesów. Które z nich są dla ciebie najważniejsze?

— Zdecydowanie złote medale Mistrzostw Polski w Light Contact i Kick Light (2022), a także złoto na Akademickich Igrzyskach Europejskich w Łodzi. To otworzyło mi drzwi do kadry narodowej i dało szansę na wyjazd na mistrzostwa Europy w Turcji.



Fot. archiwum prywatne

— Był też występ na mistrzostwach świata w Albufeirze w 2023 roku.

— To było niesamowite przeżycie. Reprezentowanie Polski, założenie koszulki z orzełkiem – to spełnienie marzeń. Emocje, jakie towarzyszą takim zawodom, są nie do opisania. Kibicowanie kolegom z drużyny, wspólne przeżywanie zwycięstw i porażek – to zostaje w sercu.

— Nie zawsze jednak wszystko idzie po myśli. Przykładem są ubiegłoroczne mistrzostwa Polski w Mińsku Mazowieckim.

— Przegrałam pierwszą walkę, co oznaczało utratę miejsca w kadrze. Ta porażka pozwoliła mi jednak zrobić krok w nowym kierunku i dziś wiem, że to była dobra decyzja. Każda porażka może być lekcją.

— Jak wygląda twój treningowy tydzień? Jak łączysz to z życiem prywatnym i studiami?

— Trenuję pięć razy w tygodniu kickboxing, do tego dwa razy siłownia, raz bieganie, czasem jiu-jitsu. Oprócz tego prowadzę zajęcia grupowe w Centrum Fizjoterapii Fizio-

lab i kończę studia z fizjoterapii na Gdańskim Uniwersytecie Medycznym. Wymaga to ogromnej elastyczności. Na szczęście miałam Indywidualną Organizację Studiów i wsparcie wykładowców.

— Czy wiedza ze studiów pomaga ci w treningach i regeneracji?

— Dzięki studiom lepiej rozumiem potrzeby własnego ciała. Wiem, jak reagować na kontuzje i jak im zapobiegać. Najwięcej nauczyłam się jednak od praktyków – fizjoterapeutów, którzy również są sportowcami.

— Masz czas na inne pasje?

— Może to zabrzmieć nietypowo, ale moją pasją jest...

kawa. Pracowałam jako barista w jednej z gdańskich kawiarni i tam nauczyłam się bardzo dużo o ziarnach, metodach parzenia i smakach różnych stron świata.

— Co cię najbardziej motywuje do dalszego rozwoju?

— Chcę dalej być częścią kadry narodowej i walczyć o najwyższe trofea. Kocham ten sport i otaczam się ludźmi, którzy mają podobne pasje. To daje niesamowitą motywację, zwłaszcza w trudniejszych chwilach.

— Jaką radę dałabyś młodym, którzy chcą spróbować swoich sił w sportach walki?

— Nie poddawać się. Nawet jeśli jest ciężko – trenować, ale też pamiętać o odpoczynku.

— Czym według ciebie powinien charakteryzować się dobry kickboxer?

— Nieustępliwość, dyscyplina i determinacja – bez tego ani rusz.

— Masz sportowych idoli?

— Tak – Rafael Nadal, Sebastian Przybysz i Joanna Jędrzejczyk. Każdy z nich pokazuje, że ciężka praca i przygotowanie mentalne mają ogromne znaczenie.

— Twoje życiowe motto?

— „Nigdy nie rezygnuję z celu tylko dlatego, że osiągnięcie go wymaga czasu. Czas itak upłynie”.

SYLWESTER KASPROWICZ

REKLAMA

RIZ.6721.1.2025

Górowo Iławeckie, 16.04.2025 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY GÓROWO IŁAWECKIE o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego gminy Górowo Iławeckie

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 oraz art. 8g i 8h ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.), ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.)

ogłaszam

o podjęciu przez Radę Gminy Górowo Iławeckie uchwały nr XI/75/2025 Rady Gminy Górowo Iławeckie z dnia 29 stycznia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Górowo Iławeckie oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu.

Z treścią ww. uchwały można zapoznać się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Górowie Iławeckim (<https://gorowoi-ug.bip-wm.pl/public/>).

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu ogólnego oraz prognozy oddziaływania na środowisko do wymienionego projektu. Wnioski należy składać do Wójta Gminy Górowo Iławeckie w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy w Górowie Iławeckim oraz na adres: Urząd Gminy w Górowie Iławeckim, ul. Kościuszki 17, 11-220 Górowo Iławeckie, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w tym w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres: sekretariat@uggorowo.pl i systemu teleinformatycznego ePUAP: /uggorowoi/SkrytkaESP lub adres e-Doręczeń: AE:PL-70083-75286-EJIVV-27, **w terminie do dnia 16.05.2025 r.**

Składający wniosek do projektu planu podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak: adres do korespondencji lub numer telefonu. Wnioski należy składać do Wójta Gminy Górowo Iławeckie wyłącznie za pomocą „formularza pisma aktu planowania przestrzennego” dostępnego w siedzibie Urzędu Gminy w Górowie Iławeckim, ul. Kościuszki 17, 11-220 Górowo Iławeckie (pok. nr 7) oraz pod adresem: formularz w wersji docx: <https://gorowoi-ug.bip-wm.pl/public/getFile?id=392494> formularz w wersji pdf: <https://gorowoi-ug.bip-wm.pl/public/getFile?id=392495>

WAŻNE: wnioski złożone po upływie ww. terminu pozostaną bez rozpatrzenia. Liczy się data wpływu do Urzędu. Pisma niespełniające powyżej wskazanych warunków pozostaną bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Górowo Iławeckie.

**Wójt Gminy Górowo Iławeckie
Krzysztof Baran**



ENERGA CAŁY CZAS BEZ ENERGII

PIŁKA NOŻNA \\ W 2025 roku Energa Stomilanki Olsztyn jeszcze nie wygrała na boisku. Komplet punktów Stomilanki zgarnęły jedynie za walkower ze Skrą Częstochowa. W Wielką Sobotę na Dajtkach olsztynianki przegrały 1:5 z Górnikiem Łęczna.

• ENERGA STOMILANKI OLSZTYN - GÓRNIK ŁĘCZNA 1:5 (0:3)

0:1, 0:2 - Piętkiewicz (7, 31),
0:3 - Tomasiak (38), **0:4** - Skupień (61), **1:4** - Kędzia (67 k), **1:5** - Sikora (81)

Stomilanki: Sikora - Taranowska, Kędzia, Sitarz (89 Milewska), Libera (69 Turowska (89 Przytuła), Sokółowska, Rosiak, Kałużna, Golubska (69 Kamala), Mucherera (69 Puchalska), Arthur

Olsztynianki nie były faworytem w tym meczu, ale po cichu liczyły na sprawienie niespodzianki. Chciały pójść w ślady Rekordu, który kolejkę wcześniej wygrał 1:0 w Łęcznej. Górnik jednak nie pozostawił żadnych złudzeń Stomilankom, do przerwy rywalki prowadziły już 3:0. Po zmianie stron faworytki strzeliły kolejne dwa gole, a olsztynianki ho-

norowe trafienie zaliczyły po rzucie karnym.

— O PRZEGRANEJ W TYM MECZU ZDECYDOWAŁY NASZE GŁUPIE BŁĘDY — POWIEDZIAŁ PO SPOTKANIU DARIUSZ MALESZEWSKI, TRENER STOMILANEK OLSZTYN. — TAKIE ZACHOWANIA NA EKSTRALIGOWYM POZIOMIE KOŃCZĄ SIĘ UTRATĄ BRAMKI. BYŁY DOBRE MOMENTY DLA NAS W TYM MECZU, ALE BYŁY TAKIE FAZY, GDZIE GÓRNIK KONTROLOWAŁ MECZ. SZKODA TAK DUŻEJ PORAŻKI W TYM MECZU.

Do końca sezonu pozostały cztery kolejki. Stomilanki mają nadal pięć punktów przewagi nad przedostatnią Resovią. Tyle tylko, że zawodniczki z Rzeszowa rozegrały jedno spotkanie



Fot. Emil Marecki

mniej. Utrzymanie nie jest więc wcale takie pewne. Jeśli Stomilanki nie zaczną wygrywać, to na koniec sezonu ponownie może być gorąco. Przypomnijmy, że rok temu olsztyńskie zawod-

niczki dosłownie rzutem na taśmę pozostały w lidze. — Teraz przed nami mecze z zespołami z niższych rejonów tabeli — mówi Maleszewski. — Musimy w tych meczach punkto-

wać, zespół jest tego świadomy. Dla nas najważniejsze jest utrzymanie. W tabeli ekstraklasy prowadzi GKS Katowice (54 punkty), drugie miejsce zajmują Czarni Sosnowiec

(45 punktów), a trzecie Pogon Szczecin (42 punkty). Stomilanki, które zgromadziły dwanaście punktów plasują się na dziesiątym miejscu. Z ligi spadają drużyny z miejsc 11-12. **EM**





Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

budowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda , kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 53/AS.

RUNOWO. Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, 52/AS.

WÓJTOWO. Bławatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych , sąsiednie działki zabudowane . Przy drodze woda , prąd . Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, 73/AS.

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNIE KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, 500/AS.

OLSZTYN- OKOLICE. Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, 75/AS.

WARMIA I MAZURY. Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, 85/AS.

WARMIA-MAZURY. Poszukuję działki rolnej 603-584-180, 80/AS.

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, 86/AS.

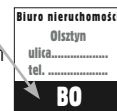
OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS” Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
 mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
 10-503 Olsztyn
 pl. Konstytucji 3 Maja 3
 (vis a vis dworca)
 tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

6190bb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



12190bb1-b-M

Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 60/AS.

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kwaterka z węgłą na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domu więcej 603 584 180, 23/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowiczka, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZA-

MIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, 27/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, 53/AS.

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 395000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, 32/AS.

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgródzie, Borkowski (Gotowca) , 48 m2, 430000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. stan do remontu zjadł czas , spokojne miejsce , blisko do Kortowa - doskonałe pod inwestycję , sklepu , komunikacji , zielonych miejsc 603 584 180 www.as.olsztyn.pl, 53/AS.

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p , więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 75/AS.

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, 53/AS.

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/AS.

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, 55/AS.

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod za-

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, 51/AS.

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na os. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, 66/AS.

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczęcie, Nagórkach; do III piętra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/AS.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, 47/AS.

domy | siedliska

” **AS” OLSZTYN,** POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 93/AS.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na os. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, 05/AS.

działki | grunty

” **AS” OLSZTYN,** POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, 79/AS.

”**AS” OLSZTYN,** Olsztyn I Okolice,

KRASNAL info

SENSACJE | PLOTKI | SKANDALE

Gramy poniżej pasa!

**ODKRYJ ŚWIAT
NAJGORĘTSZYCH PLOTEK
I NAJWIĘKSZYCH SENSACJI
NA NOWYM PORTALU
KRASNAL.INFO**

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marchwinska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR

1190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax **089-523-78-78**
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS

4190bb1-c-M

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski - licencja 16178
Olsztyn, al. Pilsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH

2190bb1-b-M

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel.
BO

**JAK ZNALEŹĆ
NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
TO PROSTE!**
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót
nazwy biura nieruchomości, którego reklama
z telefonem i adresem umieszczona jest
na górze każdej strony.

SPRZEDAM
BO/2

12190bb1-a25-M

SPRZEDAM
mieszkania

OLSZTYN, Podgródzie, Ul. Bor-
kowskiego, 32,57 m2, 309000 zł,
2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAK-
CYJNE, po remoncie, nowe insta-
lacje, środkowe. Pokój z aneksem
15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55
m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój
5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660
590 596, **LEG-MS-592/ALH**

działki | grunty

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200
m2, 120000 zł, Działka budowlana
objęta MPZP, malowniczy krajo-
braz, w pobliżu zabudowa jedno-

rodzinna, w niedalekiej odległości
wszystkie media (woda, prąd, gaz,
kanalizacja). tel. 660 590 596,
LEG-GS-420/ALH

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk,
1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt
produkcyjno-magazynowy składa-
jący się z hali produkcyjnej wraz
z zapleczem socjalno-biurowym
o powierzchni 1246,70 m2, zabu-
dowany na działce 3112 m2. Cena
790 000, 00 zł brutto tel.660 590
596, **LEG-HS-197/ALH**

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa
13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z ka-
nałem) stanowiący segment środ-

kowy w ciągu przyległych do siebie
garaży. Garaże położone w głębi
osiedla dojazd od ul. Pana Tadeu-
sza, ul.Kołobrzęskiej i ul.Soplicy.
Tel. 660 590 596, **LEG-MS-532/
ALH**

KUPIĘ
mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok.,
KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZA-
TORZU !!! -- Kupię 2-3 po-
koje w Olsztynie. Dowolna
lokalizacja --Może być do
remontu !!--- **www.kosyl-
nieruchomosci.pl/ tel. 664-
71-31-20, 8/KOS**

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok.,
Poszukujemy mieszkań 1-2
i 3 -pokojowych dla na-
szych klientów, w różnej
lokalizacji... **MOGĄ BYĆ DO
REMONTU...** **www.kosyl-
nieruchomosci.pl / Kontakt
- 664-71-31-20; 601-82-
96-22, biuro- 89-523-78-
78, 18/KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, 150
m2, Poszukujemy dla na-
szych klientów, **DOMY, SIED-
LISKA** w różnej lokalizacji...
MOGĄ BYĆ DO REMONTU...

**www.kosyl-nieruchomosci.
pl / Kontakt - 664-71-31-20;
601-82-96-22, biuro- 89-
523-78-78, 9/KOS**

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, **Www.
Legishouse.Pl**, 170 m2, 4900 zł, 6
pok., 1997 rok, DOM w pełni umeb-
lowany i wyposażony (AGD,RTV);
WYSOKI standard; Działka 270 m2;
piękny ogród; BLISKO centrum;
garaż na dwa pojazdy. Cena najmu
4900 zł + opłaty eksploatacyjne
tel. 660 590 596, **151766/ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, **Www.
Legishouse.Pl**, 230 m2, 4900 zł, 5
pok., Piękny przestronny dom,duża
działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż
na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć
gazowa miejska,dojazd drogą
asfaltową, w pobliżu posesji przy-
stanek autobusowy. tel.660 590
596, **95679/ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze,
Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1
pok., 2017 rok, NOWO ODDANY
DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp.
przy ciągu pieszo-komunikacyjnym
od ul. Jagiellońskiej,parking przed
budynkiem.Wejście od ulicy i środ-
ka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT
23%+opł.,tel 660 590 596, **LEG-
LW-384/ALH**

wawa.info
PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA

**NOWY PORTAL
INFORMACYJNY**

W tym miejscu oferujemy informacje o nieruchomościach w Warszawie i województwie mazowieckim. W tym miejscu znajdziesz informacje o nieruchomościach w Warszawie i województwie mazowieckim. W tym miejscu znajdziesz informacje o nieruchomościach w Warszawie i województwie mazowieckim.

Projekt stworzony w ramach konkursu na projekt strony internetowej.

W tym miejscu znajdziesz informacje o nieruchomościach w Warszawie i województwie mazowieckim. W tym miejscu znajdziesz informacje o nieruchomościach w Warszawie i województwie mazowieckim. W tym miejscu znajdziesz informacje o nieruchomościach w Warszawie i województwie mazowieckim.

50240tp-b-K



SPORT.wm.pl

WTOREK 22.04.2025

NIESPODZIEWANY REMIS STOMILU

PIŁKA NOŻNA\\\\ Walczący o utrzymanie w III lidze Stomil Olsztyn niespodziewanie na wyjeździe urwał punkty walczącej o awans Legii II Warszawa. Jeden punkt zdobyła też Polonia Lidzbark Warmiński. Za to z trzech punktów cieszą się w Wiekulcu.

• **LEGIA II WARSZAWA - STOMIL OLSZTYN 1:1 (0:1)**
0:1 - Unno (16), 1:1 - Zbróg (58)

Po meczu w olsztyńskiej ekipie był spory niedosyt, bo nie dość, że Stomil nie utrzymał prowadzenia, to na dodatek w 90. minucie zmarnował idealną sytuację na zgranie kompletnych punktów.

Piotr Gurzęda kolejny raz nie mógł wystawić optymalnej jedenastki. Ze składu z powodu kontuzji wypadł Mateusz Pajdak, i wszystko na to wskazywało, że w tym sezonie już nie zagra. Nadal grać nie mogą także Paweł Flis oraz Kacper Sionkowski. Na ławce znalazł się Aleksander Wtulich, który wrócił do dyspozycji po urazie.

Olsztynianie na prowadzenie wyszli w 16. minucie. Stomil wyprowadził szybką akcję, Jakub Orpik z lewej strony wpadł w pole karne, podał, po czym z bliskiej odległości do bramki trafił Japończyk Shōtō Unno. Było to jego trzecie trafienie w tym sezonie. Jeszcze w pierwszej połowie Stomil został zmuszony do przeprowadzenia pierwszej zmiany. Odnowił się uraz Karolowi Żwirowi, a w jego miejsce wszedł Łukasz Borkowski.

W drugiej połowie meczu rezerwy stołecznego klubu zaczęły grać lepiej. Efektem tego była bramka wyrównująca w 58. minucie. Z bliskiej odległości Łukasza Jakubowskiego strzałem głową pokonał Jakub Zbróg. W 87. minucie Jakub Karpiński silnym uderzeniem trafił w poprzeczkę. W 90. minucie Stomil powinien wyjść ponownie



na prowadzenie, Natsu Kanesaka wybiegł na czystą pozycję i nie zdecydował się na strzał, tylko zagrał do Karpińskiego. Było to fatalne rozwiązanie, bo zawodnik Stomilu nie był w stanie oddać strzału.

• **GKS WIKIELEC - VICTORIA SULEJÓWEK 2:0 (1:0)**
1:0 - Krasowski (18), 2:0 - Augusto (51)

Piłkarze GKS-u Wiekielec zanotowali drugie zwycięstwo z rzędu. GKS Wiekielec na prowadzenie wyszedł w 18. minucie spotkania. Po dośrodkowaniu w pole karne i zgraniu głową na piąty metr do piłki dopadł Władysław Krasowski, który głową z bliskiej odległości pokonał bramkarza Victorii. Dla zawodnika z Białorusi było to czwarte trafienie w tym sezonie. Wynik meczu ustalił Augusto, który strzelił dziewiątą bramkę w tym sezonie III ligi.

— Determinacja, woła walki i konsekwencja w zachowaniach boiskowych można wygrać wiele spotkań — mówił po meczu Damian Jarzembowski, trener GKS-u Wiekielec. — My w niektórych sytuacjach na połowie przeciwnika powinniśmy się zachować rozsądniej. Dawaliśmy rywalom zastrzyk mentalny przez niewyjaśnienie sytuacji i kontr po stratach. Nie było ich wybitnie duże, ale kluczowe zagrożenia gości wynikały z naszych błędów. Po zmianie stron poprawiliśmy grę i kontrolowaliśmy mecz. Po голу na 2:0 mieliśmy wiele sytuacji i powinniśmy trafić jeszcze trzy-cztery gole.

• **GKS BELCHATÓW - POLONIA LIDZBARK WARMIŃSKI 0:0**

Walcząca o utrzymanie się w III lidze Polonia Lidzbark Warmiński dopisała tylko jeden punkt do swojego dotychczasowego dorobku. Tym razem podopieczni Piotra Jacka zremisowali bezbramkowo w Belchatowie z miejscowym GKS-em.

W poprzedniej rundzie w meczu pomiędzy tymi drużynami padło aż sześć goli (3:3). Tym razem nie padł żaden, a drużyny ponownie podzieliły się punktami.

• Pozostałe wyniki 26. kolejki:

Broń Radom - Jagiellonia II Białystok 2:3, Warta Sieradz - ŁKS Łomża 1:0, Sokół Aleksandrów Łódzki - Pelikan Łowicz 1:2, Wigry Suwałki - Świt Nowy Dwór Mazowiecki 0:1, Unia Skierniewice - Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:0, Mławianka Mława - Wisła II Płock 3:0.

PO 26 KOLEJKACH

1. Unia	57	66:25
2. Legia II*	53	61:31
3. Łomża	45	46:31
4. Broń	40	32:32
5. Warta*	39	30:32
6. Warta**	36	33:23
7. Betchatów	36	40:39
8. Mławianka*	35	52:48
9. Lechia	35	43:49
10. Świt	35	36:42
11. Wiekielec*	34	31:31
12. Wisła II	32	43:45
13. Jagiellonia II	31	40:41
14. Pelikan	29	37:45
15. Victoria	28	37:47
16. Stomil*	27	32:43
17. Polonia*	26	35:47
18. Sokół	12	18:47

* mecz zaległy

** 2 mecze zaległe